

Rokowania francusko-radzieckie w sprawie dostaw zbożowych

PARYŻ, (PAP). W piątek rzeźnik min. spraw zagranicznych potwierdził oficjalnie wiadomość, że Francja prowadzi ze Związkiem Radzieckim rokowania w sprawie zakupu większej ilości zboża. Zaznaczył on, że w sprawie dostaw zboża Francja zwróciła się do Związku Radzieckiego i Argentyny, nie otrzymała jednak do tego odpowiedzi. Według niepotwierdzonych pogłosek, Francja pragnie otrzymać ze Związku Radzieckiego półtora miliona ton zboża.

Zwyżka cen żywności w St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Ceny żywności w Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu wykazują stały wzrost. Wskaźnik cen artykułów żywnościowych osiągnął w środę najwyższy poziom — 7,12 dolarów w porównaniu z 6,71 dol. z przed dwóch tygodni i 5,03 dol. w tym samym okresie roku ubiegłego.

Bilans strajków we Francji

PARYŻ, (PAP). Jak oblicza ministerstwo pracy, z powodu strajków w pierwszym półroczu 1947 r. stracono ogółem 7.176.183 dni pracy. Ogółem w okresie tym było 1.079 zatargów o pracę, z których 827 wydarzyło się w maju i czerwcu.

Powódź w Japonii trwa

TOKIO, (SAP). — 50 tys. mieszkańców północnego przedmieścia Tokio zagrożonych jest powodzią, na skutek wezbrania rzeki Nekagawa.

Przypuszcza się, że zapory zostaną zerwane w piątek wieczorem.

Saperzy amerykańscy wysadzili przy pomocy 1000 ton dynamitu zapory na rzece Edogawa, aby skierować na równinę wody, zagrażając stolicy.

Zakończenie strajku robotników rolnych w ptn. Włoszech

RZYM, (PAP). — W piątek zakończył się strajk przeszło miliona robotników rolnych w północnych Włoszech, po osiągnięciu porozumienia między przedstawicielami pracodawców i robotników. Robotnicy postanowili przerwać strajk aby uratować zbiory ryżu. Przedstawiciele związku zastrzegłi jednak, iż strajk zostanie wznowiony jeśli wszystkie żądania robotników nie zostaną spełnione.

Schron w berlińskim Tiergartenie będzie rozbitą częściami

BERLIN, (SAP). Saperzy brytyjscy, którym niedawno nie udało się wysadzić w powietrze największego schronu przeciwbombowego w dzielnicy Tiergarten w Berlinie, chociaż użyli 25 ton dynamitu, obecnie przystępują do burzenia tej fortecy partiami.

Praca nad rozbiórką schronu obliczona jest na 6 tygodni.

Zw. Radziecki chce uchronić ludzkość od najstraszniejszej katastrofy - od wojny

Dalszy ciąg przemówienia min. Wyszyńskiego



WYSZYŃSKI

Podajemy w streszczeniu dalszy ciąg przemówienia przedstawiciela delegacji radzieckiej na sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych ministra Wyszyńskiego

Energia atomowa nie może być bronią w rękach imperialistów amerykańskich

Minister Wyszyński zwraca uwagę na fakt, że Ameryka i Anglia odrzucały memorandum uczonych brytyjskich w sprawie użytkowania energii atomowej. Uczeln brytyjscy skrytykowali stanowisko delegacji amerykańskiej stworzenia międzynarodowej instytucji kontroli nad produkcją energii atomowej. Instytucja taka przyczyniłaby się do ograniczenia suwerenności niektórych państw — służyła by celom wojskowemu i gospodarczemu wywładz. Uczeln brytyjscy podkreślają, że jedynie słusznym i realnym jest projekt Związku Radzieckiego zawarta konwencja międzynarodowej zakazującej używania broni atomowej.

Propozycja ta spotkała się z poparciem wszystkich narodów i jeśli została odrzucona przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię to tylko dlatego, że — jak mówi memorandum uczonych brytyjskich „amerykański plan kontroli energii atomowej przewidywał ustanowienie hegemonii Stanów Zjednoczonych w dziedzinie produkcji energii atomowej”. Związek Radziecki — oświadcza min. Wyszyński — będzie się sprzeciwiał wszystkim projektom, które dążą do ograniczenia suwerenności narodów, i do dalszego produkowania broni atomowej dla masowego niszczenia istot ludzkich.

Pomoc gospodarcza nie może być użyta jako broń polityczna

Ostatnie plany Trumana i Marshalla wysunęte przez Stany Zjednoczone są wyraźnym dowodem że Stany Zjednoczone dążą do narzucenia swojej woli państwom potrzebującym pomocy. Jest to sprzeczne z rezolucją Zgromadzenia ONZ uchwaloną 11 grudnia 1946 roku, która stwierdza, że pomoc dostarczona innym krajom nie powinna nigdy być użyta jako broń polityczna. Dlatego też Związek Radziecki i państwa demokratyczne odrzuciły plan Marshalla, a to kraje które zgodziły się wziąć udział w konferencji paryskiej coraz bardziej zdają so-

bie sprawę z istotnego znaczenia propozycji amerykańskiej. Jedną z najważniejszych cech tego planu jest dążenie przeciwstawienia krajom wschodnio - europejskim bloku kilku krajów zachodnio - europejskich wraz z Niemcami zachodnimi.

Min. Wyszyński protestuje przeciwko oddaniu zasobów Niemiec zachodnich i ciężkiego przemysłu Zagłębia Ruhry na usługi ekspansji amerykańskiej w Europie, wbrew interesom krajów, które padły ofiarą niemieckiej napaści.

ONZ musi dać opiekę państwom słabym przeciwko agresorom

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Wyszyński protestuje przeciwko przehytaniu obcych sił zbrojnych na terytoriach krajów będących członkami ONZ. Obecność tych wojsk nie jest niezłym usprawiedliwioną, chyba tylko chęcią wywierania presji politycznej i mieszania się w wewnętrzne sprawy danych państw.

Jako przykład min. Wyszyński przytacza Grecję, Transjordanę i Chiny. Sprawą wymagającą specjalnego zastanowienia jest sprawa Indonezji. Związek Radziecki uważa, że Holandia jest agresorem i Organizacja

Narodów Zjednoczonych powinna dostarczyć Indonezji ochrony i opieki. Dotychczas Rada Bezpieczeństwa nie zrobiła w tej sprawie i to podrywa autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych. „Związek Radziecki dąży do wzmocnienia ONZ, dąży do rozszerzenia i wzmocnienia współpracy międzynarodowej.”

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Wyszyński występuje w obronie Jugostawii, Bułgarii i Albanii i odrzuca oskarżenia delegacji amerykańskiej przeciwko tym państwom.

USA dążą do osłabienia znaczenia ONZ

Minister Wyszyński wykazuje, że plan Marshalla stworzenia „Tymczasowego komitetu do spraw pokoju i bezpieczeństwa” jest chęcią obejścia Rady Bezpieczeństwa. Stworzenie tej no-

wej instytucji byłoby pogwałceniem karty ONZ i delegacja radziecka będzie się przeciwstawiała temu projektowi.

(Ciąg dalszy na str. 2-4)

Jacques Duclos i Etienne Fajon w Warszawie



DUCCLOS

Dnia 19 b. m. przybył z Paryża do Warszawy, na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej — wiceprzewodniczący francuskiego Zgromadzenia

Narodowego i sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, w towarzystwie kierownika wydziału propagandy KC KPF — Etienne Fajon.

Na kilka godzin przed przylotem samolotu, na lotnisku e-keckim gromadzić się zaczęły tłumy ludności, pragnącej powitać p. Duclos — wieloletniego bojownika o prawa ludzi pracy.

Nieprzeliczone rzesze ludu warszawskiego, delegacje zw. zawodowych, poszczególnych zakładów pracy i organizacji społecznych utworzyły wokół pola lądowania samolotu olbrzymi czworobok, mieniący się czerwienią i złotem sztandarów. Obok sztandarów poszczególnych dzielnic i kół Polskiej Partii Robotniczej powiewały sztandary Związku Walki Młodych i kół Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wysiadających z samolotu p. Duclos i p. Fajon powitali w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej wicemarszałek Sejmu R.P. Zambrowski, min. Jędrzychowski, oraz kierownik wydziału zagranicznego KC PPR Dłuski.

Ponadto w imieniu ambasady francuskiej w Warszawie powitał pp. Duclos i Fajon pierwszy sekretarz p. Laporte.

Po wyjściu z samolotu p. Duclos oświadczył przed mikrofonem Polskiego Radia:

„Szczęśliwy jestem, że danym mi było wraz z moim towarzyszem Fajon stanąć na ziemi polskiej i znaleźć się w Warszawie.

Pozdrawiam wszystkich robotników i pracowników Polaki”.

Obdarowani przez dziewczęta ze Związku Walki Młodych pięknymi wiązkami kwiatów — goście przeszli wzdłuż czworoboku pocztów sztandarowych wśród nieustannych gorących owacji.

Przy niemiłkających okrzykach na ich cześć, na cześć pracującego ludu Francji, francuskiej partii komunistycznej i jej przywódcy — Thoreza, goście serdecznie wzruszeni zgotowanym przyjęciem opuścili lotnisko.

Rząd De Gasperi chce sprzedać milion robotników włoskich

LONDYN, (PAP). — Wicepremier włoski Luidi Einaudi oświadczył w piątek wieczorem w Londynie, gdzie brał udział w posiedzeniu Zarządu Banku Międzynarodowego Fun-

duszu Monetarnego, że Włochy mogą oddać do dyspozycji państw europejskich 1 milion robotników „w celu udzielenia pomocy przy wykonaniu planu Marshalla”.

Norwegia protestuje przeciwko zwiększeniu niemieckiej floty rybackiej

OSLO, (PAP). — Norweskie min. spraw zagranicznych podało do wiadomości, że Norwegia przesłała na ręce rządów 4 mocarstw okupujących Niemcy protest przeciwko decyzji Sojuszniczej Rady Kontrolnej w Berlinie zezwalającej na znaczne zwiększenie floty trawlerów niemieckich. Norwegia dowodzi w swym protestie, że liczba trawlerów niemieckich nie powinna ulec zwiększeniu

przed powzięciem decyzji o rozmiarach przyszłego udziału floty niemieckiej w połowie ryb na oceanach i morzach otwartych. Norwegia powołuje się przy tym na zeszłoroczną konferencję londyńską w sprawie kontroli połowu ryb na Morzu Północnym i okręgu Arktycznym, na której uzgodniono też iż połów należy regulować i w miarę możliwości ograniczać.

Z DNIA

Na dzień

Głos ZSRR

Po wystąpieniu Marshalla na sesji ONZ, którego mowa natchowana była wybitnie imperialistycznym tendencjami, zabrał głos wice-minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński.

Mowa jego była ostra. Ostrze jej było skierowane przeciwko tym kołom finansjery amerykańskiej, które postanowiły powiększyć swoje i tak już napęczniałe kiesy nowymi zyskami z propagandy i podlegania do nowej wojny. Dobre interesy które kapitaliści porobili na ostatniej krwawej wojnie, wielkie zyski, które napłynęły do ich kieszeni, spowodowały u nich zawrót głowy od bogactwa.

Kapitaliści amerykańscy pretendują do roli panów i władców całego świata. Myślą oni, że uda im się przekupić wszystkich przy pomocy dolara i wrzucić do pracy na rzecz amerykańskich królów przemysłowych. Przekupstwo stosowane w ich polityce zagranicznej wydało już w niektórych krajach plony. Tam, gdzie przekupstwo nie skutkuje stosują brutalny nacisk polityczny.

Gdy wice-minister Wyszyński wymienił w swojej mowie cyfry kolosalnych zysków monopolistów amerykańskich na sali obrad ONZ rozległ się głos: „Boże, mój Boże! Ukróćcie to!” Straż porządkowa wyprowadziła z sali „macielela” obrad, którym okazał się członek Kongresu amerykańskiego ze Stanu New York.

Dążąc do podporządkowania sobie Europy Ameryka pragnie przekształcić ONZ w instrument swojej polityki. W prasie zachodnio-europejskiej, w radio i innymi sposobami prowadzi się propagandę przeciwko takim „przesądom” jak suwerenność i niezależność poszczególnych państw.

Dążąc do zastąpienia Rady Bezpieczeństwa przez Komitet Pokojowy Marshall pragnie sobie zabezpieczyć monopol na produkcję bomb atomowych, przy pomocy których Ameryka chce narzucić swoją dyktaturę całemu światu i bynajmniej nie dąży do pokojowego rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych.

Wice-minister Wyszyński zdementował wszystkie te „pokojowe” plany Marshalla. Mowa Wyszyńskiego, która wywołała silne wrażenie w opinii światowej wskazała na konieczne stanowisko Zw. Radzieckiego w obronie pokoju i bezpieczeństwa milionów szarych ludzi na świecie. Czy to w sprawie energii atomowej i bomb atomowych, czy to w kwestii greckiej, indonezyjskiej, czy to w sprawie prób likwidacji Rady Bezpieczeństwa i zamiany ONZ na narzędzie polityki anglo-saskiej — głos Zw. Radzieckiego jest jasny i wyraźny. Zrobimy wszystko — powiedział Wyszyński aby nie dopuścić do nowej wojny światowej. Dlatego Zw. Radziecki przeciwstawia się wszelkim próbom odrodzenia agresji niemieckiej, całym swoim autorytetem występuje przeciwko podżegaczom wojennym i na cały świat demaskuje prawdziwe oblicze międzynarodowej reakcji, która dąży do zlikwidowania suwerenności i niezależności małych państw.

Głos Związku Radzieckiego wita się z uznaniem miliony ludzi we wszystkich krajach świata, którzy nigdy więcej nie chcą wojny, którzy chcą żyć w spokoju i pracować jako wolni obywatele swoich krajów.

„Chcemy być pewni, że agresja Niemiec i Japonii skończyła się na zawsze”

Dalszy ciąg przemówienia ministra Wyszyńskiego

(Dokończenie ze str. 1 ej)
„Stworzenie ONZ — mówi minister Wyszyński nastąpiło w czasie, gdy rozbity był już główny wróg krajów demokratycznych — Niemcy hitlerowskie, gdy porażka Japonii była już bliska. Usiłowanie tych wrogów ludzkości opanowania świata zakończyło się całkowitym flaksem w następstwie historycznego zwycięstwa krajów demokratycznych na których czele sta-

ła koalicja anglo-radziecko-amerykańska. Zniszczono dwa tradycyjne ogniska wojny.

Chcemy mieć pewność, że zniszczenie to nastąpiło na zawsze, że zadanie konkretnego rozbrojenia Niemiec i Japonii będzie doprowadzone do końca i że te państwa nigdy już nie zagrożą wojną i agresją narodom miłującym pokój.

ma ona zawsze to samo na celu, a mianowicie usprawiedliwienie nieograniczonych dążeń kół wpływowych USA do wykonania planów ekspansji przez siłkiniętych tą samą ideą „supremacji światowej”. Propagandziści i podżegacze wojenni uciekają się do wszelkich środków, usiłując zastraszyć ludzi bajkami i złośliwymi wymysłami dotyczącymi rzekomych przygotowań Związku Radzieckiego do zaatakowania Ameryki.

Wiedzą oni oczywiście doskonale że kłamią, że Związek Radziecki koncentruje wszystkie swe wysiłki na dziele odbudowy obszarów zniszczonych wojną oraz dalszego rozwoju swej gospodarki narodowej.

Propagandziści i podżegacze wojenni czynni w Stanach Zjednoczonych jak również w Brytanii, Turcji, Grecji i niektórych innych krajach zdają sobie dobrze sprawę z faktu, że cała ludność Związku Radzieckiego, — robotnicy, chłopcy i inteligencja — jednomyślnie potępiają wszelkie usiłowania rozniesienia nowej wojny

ONZ powinna potępić podżegaczy wojennych

Min. Wyszyński uprzedza podżegaczy wojennych by nie lekceważyli doświadczenia ubiegłych wojen by nie zapomnieli o tym, że każda nowa wojna na światową katastrofę dla ludzkości cofając jej rozwój o wiele dziesięcioleci. Tymi którzy inspirowali propagandę wojenną są wielcy monopolisci amerykańscy, którzy nie chcą zrezygnować ze swoich ogromnych zysków z okresu drugiej wojny światowej. By nie być gołosłownym min. Wyszyński cytował cały szereg wypowiedzi ich, podkreślając ich niezwykle cynizm i wyraźnie antyradziecki charakter. Wyszyński zakończył swe przemówienie wnioskiem aby Zgromadz. Generalne ONZ uchwaliło rezolucję potępiającą zbrodniczą propagandę nawołującą do wojny i żądającą aby rządy wszystkich państw zakazały propagandy wojennej. Jednocześnie delegat radziecki prosi zgromadzenie by wydało zalecenia zmierzające do prawdziwego i skutecznego rozbrojenia.

Nauzka jaką otrzymali agresorzy nie może być zapomniana

Pragniemy być pewni, że zło-wroga nauzka jaką otrzymały państwa napastnicze podczas drugiej wojny światowej nie okaże się daremną i że los surowo ukaranych agresorów posłuży jako straszliwe ostrzeżenie dla tych, którzy w ukryciu lub

jawnie czynią przygotowania do nowej wojny, lekceważąc zobowiązania jakie przyjęli rozwijania przyjaznych stosunków między narodami oraz wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

Ludność Zw. Radzieckiego potępi podżegaczy wojennych

Histeria wojenna podsycana wysiłkami kół militarystycznych i ekspansjonistycznych w pewnych krajach szerzy się w dalszym ciągu i przybiera coraz to bardziej groźny charakter. Już od dawna prasa przeważnie amerykańska jak również w krajach obojętnie idących za USA takich jak Turcja, prowadzi za-

ciętką kampanię zmierzającą do oddziaływania na światową opinię publiczną na korzyść nowej wojny. W tym celu używane są wszystkie środki presji psychologicznej, jak dzienniki, czasopisma, radio i kino. Niezależnie od różnorodnych hasel i pretekstów którymi propaganda ta się posługuje

Ogólna sytuacja żywnościowa przedmiotem rozmów Marshalla z Trumanem

NOWY JORK, (PAP). Rzecznik delegacji amerykańskiej na Gen. Zgromadz. ONZ oświadczył w piątek wieczorem, że amerykański sekretarz stanu George Marshall uda się w niedzielę do Waszyngtonu w celu odbycia z prez. Trumanem

rozmów na temat ogólnej sytuacji żywnościowej zarówno w kraju jak i zagranicą. Rzecznik zaznaczył, że rozmowy te nie pozostają w żadnym związku z rozwojem sytuacji na terenie ONZ. Marshall wróci do Nowego Jorku w poniedziałek.

Robotnicy angielscy domagają się uwolnienia Mosley'a

LONDYN. Delegacja londyńskiej Rady związków zawodowych złożyła w dniu wczorajszym na ręce ministra spraw wewnętrznych Chater Ede projekt zwalczania działalności faszystowskiej i antysemitycznej na terenie Anglii. Projekt domaga się, aby wszelka działalność faszystowska i antysemitka zostały zakazane — jako nielegalne.

Minister spraw wewnętrznych Ede wysłuchał delegacji i całego jej projektu, lecz oświadczył, że nie może wprowadzić nowego ustawodawstwa i że jego zdaniem obecnie obowiązujące ustawy są wystarczające dla zwalczania faszystów w Anglii.

Delegacja wysunęła następujące propozycje walki z faszystami: Zakazanie zebrań i wieców faszystowskich, dochodzenia sądowe w stosunku do tych, którzy podżegają do prowokacji i zakłócenia porządku; wydanie ustawy, zabraniającej wszelkiej działalności faszystowskiej; zabronienie antysemityzmu; uwolnienie Mosley'a, jako głównego inspirowacza działalności faszystowskiej w Anglii.

Henry Wallace za niepolitycznym programem pomocy narodom europejskim

NOWY JORK. Na łamach pisma „New Republic” były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace domaga się, by program pomocy dla Narodów europejskich był wykonywany za pośrednictwem ONZ i by pozbawiony on był wszelkiego charakteru politycz-

nego. Plan taki — podkreśla Wallace — należy niezwłocznie wprowadzić w życie. Sądzi on, że upłynie jeszcze co najmniej rok, zanim można będzie przystąpić do wykonywania pomocy w ramach „planu Marshalla”.

PRZEGLĄD PRASY

Jak wiemy trzon polskiej reakcji liczy jeszcze ciągle na szybką wojnę. Wszystkimi podsuną zagranicznymi doradcami lub prostu obcy agent jest branie za dobrą monetę. Panowie ci dali się już niejednokrotnie oszukać a za każdą obietnicę dostarczali swoim protektorom najrozmaitszych szpiegowskich materiałów. Jednak te smutne doświadczenia nie mogą pozostać bez echa.

Ostatnio znany Cat-Mackiewicz, przedstawiciel polskiego obszarnictwa wylewa swoje żale że najprawdopodobniej wojny tak prędko nie będzie.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

w artykule p. t. „Próżne rachuby i złudne nadzieje. Zmartwienie Cata - Mackiewicza i jego trzeźwe wnioski” przytacza niektóre jego wypowiedzi:

„Od dwóch lat bo od chwili rozniesienia bomby na Hireszlimę — żali się smętnie w swoim piśmie pan Cat — element bomby atomowej, zamiast coraz większej, zaczyna grać coraz mniejszą rolę. Przecież wydawało się to tak jasne: Skoro bomba atomowa grozi nam tak straszliwym niebezpieczeństwem, to przecież, trzeba za czasów Rosji chwycić za ręce. I oto upłynęły już dwa lata i DO WOJNY JEST NIECORAZ BLIŻEJ, LECZ CORAZ DALEJ. Halasy prasowe i nieporozumienia na międzynarodowych konferencjach wciąż nie ustają, lecz MOŻLIWOŚĆ WYBUCHU KONA FLIKTU WOJENNEGO ODDALA SIĘ W JAKĄS MGLISTĄ PRZESTRZEŃ.”

Nieprawda, co za zmartwienie! Nie będzie wojny, nie będzie nowego zniszczenia, nie będzie śmierci milionów ludzi. Dalej p. Cat żali się na nieodpowiedzialnych agentów, których obietnice nie będą nigdy spełnione:

„Czym mógłby się wyrazić udział Polaków w przyszłej wojnie (wielki twierdzą, że wybuch jej w ciągu lat najbliższych jest mało prawdopodobny). Oczywiście w rozruchach, w aktach sabotażu, w dostarczaniu wiadomości amerykańskim służbom wywiadowym, czyli w powtórzeniu tego wszystkiego dla Amerykanów, cośmy w czasie wojny ostatniej robili dla Anglików i wiadomym skutkiem. AMERYKANIE ZECHCĄ NAS NAWET KUPIĆ TANIEJ, NIŻ KUPILI ANGLICY, bo ci przynajmniej podpisał umowę, którą później musieli złamać, więc coś tam przynajmniej wstydem swoim nam zapłacił. Teraz będzie nam obietnicę na ucho szeptał agent nieodpowiedzialny, na które rząd amerykański wynosił w zruszy ramionami.”

A co najgorsze, nie ma nadziei na wojnę ze Związkiem Radzieckim:

„Nie wydaje się — pisze p. Cat — aby element Juliusza Verne mógł dyktować światu posunięcia polityczne w czasie najbliższym. Przeciwnie. WYGLĄDA, ŻE AMERYKANIE KONTENTUJE SIĘ LINIĄ TEHERANU... że jeżeli — jak mówią — proteguje jakiegoś rozruchy w Szwecji czy gdzie indziej — to jednak o zbrojnym konflikcie z Rosją w danej chwili nie myśli...”

Zmiany w rządzie greckim

PARYŻ, (PAP). — Jak donosi agencja France Presse minister opieki społecznej w rządzie greckim Michał Kapacianos członek partii populistów zgłosił na ręce premiera swą dymisję. Mówi się również o rezygnacji min. Rodopoulosa który ma wziąć udział w pracach delegacji greckiej na Zgromadzeniu Gen. ONZ.

Z Kralu

Surowce dla potrzeb rolnictwa nadchodzą z ZSRR

GDANSK. — W ramach polsko - radzieckiej umowy handlowej nadeszło ostatnio do Gdańska 9.200 ton apatyków. Jest to surowiec niezbędny do produkcji nawozów sztucznych. Następne partie zamówionych już 30.000 ton apatyków oczekiwane są w najbliższym czasie.

Ponadto we wrześniu nadeszło ze Związku Radzieckiego 10 ton fosforu czerwonego, potrzebnego do produkcji zapalek oraz 150 ton dichloroetanu dla Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Będzie on zużytkowany przez Nadzwyczajną Komisję do walki ze szkodnikami.

Usprawnienie połączenia kolejowego Szczecin — Czechosłowacja

WARSZAWA. — Na posiedzeniu w dniu 19 bm. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił wniosek o otwarciu kredytu w wysokości 270 milionów zł na przeprowadzenie jeszcze w br. robót na niektórych odcinkach kolejowych szlaku Szczecin — Czechosłowacja — celem ułatwienia tranzytu.

Międzynarodowy Zjazd Fizyków w Krakowie

KRAKÓW. — Na zaproszenie delegatów polskich do Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej, prof. Białobrzęskiego i prof. Jana Weysenhoffa odbędzie się w Krakowie w dniach od 6 do 11 października rb. międzynarodowy zjazd, poświęcony problemowi promieni kosmicznych. Zjazd przeprowadzi pewne badania w salinach wielickich, jako specjalnie nadających się do studiów nad promieniami kosmicznymi.

Udział w zjeździe zapowiedziało ok. 30 najwybitniejszych specjalistów w tej dziedzinie nauki, reprezentujących państwa Europy i Ameryki, m. in. Blacket (Wielka Brytania) i Clav (Holandia).

Na stadionie „Dynamo”

W dniu święta 800-lecia Moskwy (Korespondencja z Moskwy)

Dzień 7 września, dzień w którym wypadło święto 800-lecia Moskwy, był piękny i pogodny. Po południu, najbarczadziej ożywionymi były ulice prowadzące do stadionu „Dynamo”, po których sunęły nieprzerwanym potokiem tramwaje, trolejbusy, auta i szli moskwićczanie.

Zalana słońcem błękitna czaśza stadionu wypełniona była dziesiątkami tys. ludzi. Na trybunach — przedstawiciele państw, generalowie, uczeni, stanchanowcy, oraz przedstawiciele związków sportowych. Wśród gości widać było wielu przedstawicieli obcych państw, korpusu dyplomatycznego i prasy zagranicznej.

Zamrożone śliwki, wiśnie i porzeczki produkujemy na zimę

Znajdując się w Strzelinie na Dolnym Śląsku jedyna w Polsce zamrażalnia owoców i warzyw, pracuje obecnie nad wykonaniem wytyczonego planu. Specjalny wysłannik PAP, który zwiedził tę „Wytwornię Nr 82”, pisze o szczegółach procesu zamrażania i nowych odmianach konserw owocowo-warzywnych, jakie fabryka ta rzuci tej zimy na rynek.

Najlepszym sposobem masowego konserwowania owoców i warzyw z pełnym zachowaniem ich wartości odżywczych, jest zamrażanie w niskiej temperaturze. Zamrażalnia w Strzelinie na Dolnym Śląsku, posiada urządzenia, umożliwiające obniżenie temperatury do 25 stopni poniżej zera. Temperatura ta, utrzymywana jest w wielkiej hermetycznej komorze. Zaledwie opadły kłęby pary skroplonej przez nagłe zetknięcie się gorącego powietrza z mroźnym powiewem aparatów chłodniczych, widzę szeroką metalową taśmę, która powoli się posuwa przez całą długość komory. Na taśmie tej ustawione są wypełnione owocami parafinowane, tekturowe pudełka, te same, w których towar dojdzie w zimie do rąk konsumenta.

Czas „podróży” owoców czy jarzyn na tej taśmie w komorze chłodniczej, uzależniony jest od natury surowca i formy, w jakiej zostaje zamrożony. Np. miążga jabłeczna musi być poddawana procesowi zamrażania przez całe 4 godziny, podczas kiedy śliwki opuszczają chłodnię już po półtorej godziny. Zamrożone owoce i jarzyny zachowują nie tylko swą wartość odżywczą, ale na wet smak.

Jakie z zamrożonych w Strzelinie produktów i w jakiej ilości, znajdują się tej zimy na stołach konsumentów polskich? Ogółem, produkcja wynosi 190.800 kg owoców i 61.300 kg warzyw mrożonych oraz — jako produktu ubocznego — 4.600 kg zwykłej marmelady. Można już zdradzić bliższe szczegóły odnośnie ilości i gatunku mrożonych owoców. Będzie więc tam 45.000 kg śliwek, 10.000 kg wiśni w stanie naturalnym, zaś 2.500 kg miążgi i 1.200 kg surowki z tego owocu, dalej 80.000 kg miążgi jabłecznej, 27.000 kg czarnych jagód, 1.500 kg porzeczki, 14.000 kg czereśni i 600 kg agrestu.

Jeśli chodzi o zamrożone warzywa, to przewiduje się 26.000 kg ogórków w całości i 18.000 kg mizerii, dalej 10.000 kg fasoli szparagowej i 6.000 kg groszku. Pomidorów w całości zamrożono 700 kg, zaś jako puree — 600 kg.

Wyroby fabryki budzą zainteresowanie również na rynkach zagranicznych, a zwłaszcza w krajach Skandynawii rozporządzających gęstą siecią

chłodni, co umożliwia rozprzewadzenie produktów bez ryzyka. Z tego też względu, eksport nadwyżki owoców i warzyw z Dolnego Śląska i innych części Polski ma duże widoki rozwojowe. Konsument krajowy szybko zasmakował w konserwach mrożonych, odbierając w sezonie ubiegłym całą produkcję zamrażalni w Strzelinie.

W przededniu umowy o współpracy ZWM, OMTUR i ZWM R.P. „Wici”

WARSZAWA. — Sprawy zawarcia umowy o współpracy organizacji młodzieżowych ZWM, OMTUR i „Wici” poświęcone było wspólne posiedzenie przedstawicieli prezydów zarządów głównych i komitetu centralnego wymiennymi organizacjami. Dyskusja wy-

kazała całkowitą zgodność poglądów, co do zasadniczych wytycznych. Powołano międzyorganizacyjne kolegium, które zajmie się zredagowaniem projektu umowy. — Projekt ten przedstawiony będzie nacelnym władzom poszczególnych organizacji.

Niszczący huragan w Zatoce Meksykańskiej Wielkie straty w południowych Stanach Ameryki

(SAP). Do południowych wybrzeży Stanów Zjednoczonych zbliża się groźny huragan, który szaleje w Zatoce Meksykańskiej, minąwszy poprzednio Florydę. Tysiące mieszkańców ucieka w pośpiechu z wybrzeży i chroni się w bezpiecznych miejscowościach wewnątrz kraju. Wzdłuż 800 km wybrzeża rozesłano ostrzeżenie do ludności. Szczególnie zagrożone są

Mobile w stanie Alabama, Nowy Orlean u ujścia Missisipi i inne tereny nisko położone w delcie tej olbrzymiej rzeki.

Według wiadomości nadchodzących z Florydy, kilka osób zginęło w chwili, gdy zaczął się huragan, a wiadomości podane przez Czerwony Krzyż mówią o 7 tys. zniszczonych lub uszkodzonych domów mieszkalnych i innych budynków.

Na tropie fabryki fałszywych dolarów

Wywiad amerykański robi poszukiwania w Paryżu

PARYŻ. — Wobec napływu fałszywych banknotów 50 i 100 dolarów do Europy i Ameryki, płk. Karp z tajnego wywiadu w Waszyngtonie przyjechał do Paryża i skomunikował się z brzygadą kryminalną policji paryskiej.

Płk. Karp jest zdania, że fałszywe banknoty, zalewające obecnie okupowane Niemcy i

Stany Zjednoczone, drukowane są we Francji.

Czterech osobników, przeprowadzających transakcję fałszywymi dolarami, aresztowano w kawiarniach paryskich. Wypytywani o pochodzenie dolarów, nie chcieli powiedzieć, kto im ich dostarcza i odmówili ujawnienia miejsca prasy drukarskiej, która podobno znajduje się w okręgu paryskim.

cają kolumny „Spartaka” i „Dynamo”.

Po ukończeniu marszu kolumn, pole stadionu stało się puste. Megafony zapowiedziały widzom, że wkrótce przybędą motocykliści, rowerzyści i sportowcy Leningradu, Mińska i Tallina, którzy wystartowali z tych miast do Moskwy. Jeszcze nie zamilkł głos speakera, gdy na stadionie przy akompaniamencie oklasków zjawili się rowerzyści miasta Lenina, motocykliści ze stolicy Białorusi i sportowcy ze stolicy Estonii.

Zaczynają się zawody lekkoatletyczne. Bieg na 100 m. dla kobiet wygrywa Eugenia Seczenowa w czasie 12,2 sek. bieg dla mężczyzn wygrywa Gołowkin zdobywając tytuł (nieoficjalny) mistrza Europy. W rzucie kula Tatiana Sewriukowa osiągnęła m. 56 cm., a Estończyk Hejnc pp 16 m, 44 cm.

Interesująco również wypad-

ły ćwiczenia gimnastyczne klubów „Spartak”, „Dynamo” i „Rozrywki pracy”. Wolnymi ruchami, piramidami, kombinacjami wypisali słowa „Moskwa — 800 lat.”

O godzinie 4 na stadion wpadli motocykliści z rozwiniętymi sztandarami, na których były napisy: „Sława Rosji”, „Sława Moskwy”, „Sława Stalinowi”. Wystąpienia gimnastyczne zakończone zostały piramidami na motocyklach w biegu.

Lekkoatletyczne zawody były przeplatane występami artystów moskiewskich. Na zakończenie święta sportowego odbył się mecz pomiędzy drużynami „Torped” i CDKA. Mecz zakończył się zwycięstwem CDKA w stosunku 1:0.

Święto sportowe na stadionie „Dynamo” trwało powyżej 4 godzin. Pozostawiło niezatarte wrażenie na widzach i gościach zagranicznych.

André Simone Diaczego spada stopa życiowa w zachodniej Europie

III.

Nie ma odbudowy bez komunistów

Od chwili, gdy w rządzie francuskim nie ma komunistów, ceny nieustannie wznoszą się, rosną podatki, lecz spadają przydziały. W mowie swej na ostatnim zjeździe partii komunistycznej powiedział Maurice Thorez, że zyski jednej czwartej społeczeństwa wrosły w ciągu roku ze 123 milionów franków na 623 miliony franków, czyli o 400 procent. Jednocześnie rząd bronił się przed podwyżką płac, która uzyskał robotnicy dopiero na skutek zwycięskich strajków. Gdy jednak przedstawiciele fabrykantów porozumeli się z przedstawicielami robotników co do takiej podwyżki płac, która by nie wywołała wzrostu cen, rząd Ramadiera odrzucił tę umowę i przeprowadził jednocześnie taką podwyżkę płac i cen, że właściwie płace zostały znów obniżone w swej realnej wartości nabywczej.

O wyższe ceny we Włoszech już mówiliśmy. Lud Francji i Włoch zapłacił za wyłączenie komunistów od współodpowiedzialności za rząd obniżeniem stopy życiowej. Teraz ma jeszcze dopłacić przez przyjęcie planu Marshalla.

Anglii powiedziano bez owijania w bawełnę, że jeśli nie wstrzyma się procesu unaradawiania przemysłu i nie usunie tych wpływów politycznych, które przeciwstawiają się kapitalizmowi angielskiemu, nie będzie mogła liczyć na dalszy dolarowa pożyczkę.

Ameryka uważa wywóz angielskiego węgla za jeden z zasadniczych warunków planu Marshalla. Jest to inny skuteczny sposób ograniczenia wywozu angielskich wyrobów przemysłowych. Aby Anglia mogła importować dostateczną ilość żywności i surowców, musi według oświadczenia ministra handlu sir Stafford Crippsa wywozić 175% przedwojennego eksportu. W tym celu konieczne jest dalsze zmniejszenie wydobycia węgla. Lecz jeśli węgiel angielski będzie szedł w świat, nie wystarczy go dla podniesienia wytwórczości przemysłu. Podsekretarz stanu Clayton również mocno nalegał na rzetelniejsze zasiewy francuskiej pszenicy. Amerykański przemysł pragnie, aby Francja więcej uwagi poświęcała rolnictwu niż przemysłowi. Dla reorganizacji francuskiego rolnictwa potrzeba 250 tysięcy traktorów i maszyn rolniczych. Przy planowej gospodarce Francja sama potrafiłaby je wytworzyć. Lecz Ameryka temu się sprzeciwia.

Jednocześnie nadeszły informacje o dalszym przenikaniu amerykańskiego kapitału do Włoch. Lotnictwo cywilne, przechodzi w znacznej już mierze w ręce amerykańskie, część akcji wielkich włoskich przedsiębiorstw elektrycznych i samochodowych, jak Fiat, jest już w posiadaniu Amerykanów. Nowa umowa handlowa pozwala amerykańskim towarzystwom naftowym na zagarnięcie włoskich terenów naftowych.

Związek Wydawnictw Prasowych

Dnia 9 bm. odbyło się w Warszawie organizacyjne zebranie Polskiego Związku Wydawnictw Prasowych, mających na celu zapewnienie polskiej prasie warunków dalszego jej rozwoju.

Zebraniu, reprezentowanemu przez przedstawicieli wszystkich odłamów, prasy, przewodniczył ob. Szczerbiński.

W wyniku obrad powołano Zarząd Związku w składzie następującym: prezes — W. Konopka, vice-prezesa: C. Bielski, dr. J. Maliniak, sekretarz — T. Malewski, zastępca — Fr. Grochowski, skarbnik — B. Szczerbiński, członkowie — S. Dobrzyński, E. Grzybowski i G. Zającki.

Posiedzenie pod znakiem pożyczek Miejska Rada Narodowa obraduje

Po dłuższej przerwie wakacyjnej Miejska Rada Narodowa odbyła w piątek plenarne posiedzenie. Radni, wypoczęci dobrze w czasie urlopu podchodzili tym razem do zagadnień niezwykle rzeczowo, to też dyskusja stała na wysokim poziomie i mimo nikłego stosunkowo porządku dnia przyniosła wiele ciekawych momentów.

Zebrań rozpoczęło się od ślubowania nowych radnych — radnego Malczyka z PPS i radnego Cwiklińskiego z SL. Ten ostatni radny z zawodu adwokat, powiększył liczbę przedstawicieli palestry w Miejskiej Radzie Narodowej do sześciu.

Najistotniejszym punktem posiedzenia były sprawy zaciągania pożyczek dla przedsiębiorstw miejskich. W dyskusji radni zarzucili Wydziałowi Finansowemu, że poprzednie pożyczki używane były nie zawsze na cel, na jaki je zaciągano. Nowe pożyczki uchwalono w następującej wysokości: dla Miejskiej Komunikacji Samochodowej na budowę garaży — 1.750 tys. zł., dla Miejskiego Zakładu Gazowego — 1.500 tys. zł., na budowę magazynów — 700 tys. zł. oraz na remont domów — 4.470 tys. zł. Szczególnie ta ostatnia pożyczka ma dla miasta niezwykle ważne znaczenie, gdyż pozwoli choć na częściowe odremontowanie przejętych przez miasto budynków „opuszczonych”.

Jednym z ciekawszych punktów wczorajszych obrad było sprawozdanie Komisji Kontroli Społecznej. Sprawozdanie to dotyczyło domów wypoczynkowych Zarządu Miejskiego w Szklarskiej Porębie, majątku Bielszczyzna oraz Miejskiej Komunikacji Samochodowej.

Członkowie Rady pracujący w Komisji skontrolowali przede wszystkim księgowość, polecając wprowadzenie szeregu innowacji oraz usunięcie zauważonych niedociągnięć.

Po sprawozdaniu Komisji Kontroli wynika ożywiona dyskusja, w rezultacie której postanowiono założyć przy Miejskiej Radzie Narodowej stałe biuro kontroli. Biuro to ma być utworzone w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Następnym punktem posie-

dzenia była sprawa przejęcia na rzecz miasta Lublina upaństwowionej fabryki skrzą przy ul. Garbarskiej 3. Uchwalono wystąpić do Wojewódzkiej Rady Narodowej z wnioskiem o przyznanie fabryki miastu.

W wolnych wnioskach długotrwałą dyskusję wywołała sprawa Filharmonii Miejskiej. Wniosek przyznania Filharmonii nowych subwencji został storpedowany przy czym radni wysunęli pod adresem Filharmonii szereg zastrzeżeń,

kwestionując jej dotychczasową działalność. Postanowiono wyłonić specjalną komisję, która zajmie się tą sprawą.

Również w wolnych wnioskach radny Rzechowski zdał sprawozdanie z działalności Komisji Sanitarnej. Zwrócił on uwagę na ciężkie warunki pracy tej komisji, na często nieodpowiednie ustosunkowanie się do niej administratorów i dozorców kontrolowanych domów oraz na ogólny fatalny stan sanitarny panujący w naszym mieście.

Drugi dzień obrad ZWM Scisła współpraca z OM TUR

Drugi dzień obrad plenum wojewódzkiego zarządu ZWM w Lublinie poświęcony był sprawom ideologicznym i współpracy ZWM z Polską Partią Robotniczą oraz z organizacjami młodzieżowymi.

Referat wygłosił przedstawiciel Zarządu Głównego ZWM kol. Maziarz, który przedstawił łączność ideologiczną PPR i ZWM, mówiąc, że ideologia partii jest trzonem ideologii ZWM.

Współpraca między ZWM i OMTUR rozwija się pomyślnie. Obydwie organizacje młodzieżowe kładą wielki nacisk na zagadnienia ideologiczne - wychowawcze, na sprawy propagandowe i zakładanie sekcji sportowych.

Pierwsza wspólna konferencja ZWM i OMTUR odbędzie się 5 października. W konferencji wezmą udział aktywni powiatowe ZWM i OMTUR.

Nowoczesna klinkiernia powstanie w Krasnymstawie

Kwestia budowy dróg w powiecie krasnostawskim stanowi specjalnie palące zagadnienie. Gminy Turobin, Wysokie i Zakrzew nie mają połączenia z Krasnymstawem. Są to najbogatze gminy, obfitujące w pszenicę, tytoń.

Z braku linii komunikacyjnych gminy te ciężko gospodarzą i kulturalnie do Lublina lub Kraśnika. Gospodarz który ma dostawić zboże, czy inne artykuły, chętniej wyjeżdża do miasta, do którego prowadzi lepsza droga. Również młodzież udaje się masowo do szkół lubelskich.

Kwestia budowy dróg w powiecie zależna jest w znacznej mierze od wybudowania nowoczesnej klinkierni. Istniejąca bowiem państwowa klinkiernia w Izbicy i duża cegielnia

Hoffmanowska w Żółkiewce nie są w stanie pokryć zapotrzebowania.

Władze administracyjne i samorządowe powiatu projektują obecnie wybudowanie dużej cegielni Hoffmanowskiej w Krasnymstawie z komorami do wypalania klinkieru. Plany budowy klinkierni przewidują 6 do 20 komór, z czego połowa byłaby przeznaczona na klinkier, połowa na cegły wypalane na sucho.

Grunt w Krasnymstawie jest lessowy, odpowiedni do wyrobienia klinkieru, tak że w uruchomieniu nowego zakładu nie stoi nic na przeszkodzie.

Jak dowiedzieliśmy się od starosty, plac pod budowę nowej klinkierni jest już wybrany, a kredyty w wysokości 1 mil. zł przyznane.

47 tysięcy złotych zebrali sportowcy lubelscy na odbudowę Warszawy

W wyniku zbiórki Sportowców Lubelskich z dnia 14 września 1947 roku zebrano kwotę 47.082 zł. Udział w zbiorce brali następujące Kluby: AZS, KS Drożdżownia i Gorzelnia, Lubelskie Towarzystwo Kolarskie, WKS „Lublinianka”, KS „Mogiel Spirytozowa.

KS „Pion”, KKS „Sępól”, Wojewódzki Urząd WF i PW.

Wojewódzki Urząd składa gorące podziękowanie tym wszystkim Klubom, które zrozumiały obywatelską pracę na tak szlachetny cel jak odbudowa naszej Stolicy.

„Świat Młodych”

ilustrowany tygodnik informacyjny dla młodzieży w wieku od 18 do 60 lat jest jednym z najlepszych, najbardziej interesujących czasopism w Polsce. Piękny układ graficzny i doskonała treść oparta na współpracy najwybitniejszych autorów polskich czynią ze „Świata Młodych” żywą pasjonującą lekturę dla każdego czytelnika.

W numerze 31-szym wielki konkurs z nagrodami.

Czytajcie i prenumerujcie „Świat Młodych”. Do nabycia w każdym kiosku, administracja Warszawa, Smolna 13.

Kronika partyjna

Wspólne zebranie PPR i PPS w „Domu Kultury”

Wczoraj w „Domu Kultury” odbyło się wspólne zebranie członków PPR i PPS robotników wszystkich garbarń lubelskich. Zebranie poświęcone było omówieniu uchwały Rady Naczelnej PPS. Wszyscy zebra-

ni wypowiedzieli się z radością o uchwałach Rady Naczelnej, wszyscy przyrzekli dolożyć starań by uchwały wprowadzić w życie. Na zakończenie została jednomyślnie przyjęta rezolucja.

Aktualne zagadnienia

Rynek musi być podporządkowany sektorowi uspołecznionemu

Dziś omawiamy dalszy ciąg artykułu tow. Jędrzychowski go p. t.: „O różnicach w ocenie bieżącej polityki gospodarczej”.

Obóz demokracji nie dąży wcale do zniesienia jakiegokolwiek sektora naszej gospodarki, ale dąży do wprowadzenia pewnych zmian w stosunkach między sektorem i w samych sektorach. Do jakich następnych zmian dąży klasa robotnicza i jej sojusznicy?

Praktyka powojenna wykazała jak wielkie znaczenie ma planowanie w rozwoju produkcji. Wszystkie państwa, które muszą forsownie i w szybkim tempie odbudować i rozbudować swoją gospodarkę narodową opierają się na planach gospodarczych. Im to planowanie jest pełniejsze im więcej dziedzin życia gospodarczego obejmuje, tym większe są osiągnięcia w odbudowie.

Dlatego też pierwszy postulat jakiej wysuwamy, to wzmocnienie czynnika planowania w naszej gospodarce.

W pierwszym rzędzie tyczy się to sektora upaństwowionego naszej gospodarki. Dotychczas planowanie w przemyśle państwowym ograniczało się tylko do określenia rozmiarów produkcji, ile jaka fabryka ma produkować. Chodzi o to by rozszerzyć planowanie i na koszty produkcji i na wydajność pracy.

Wiemy o tym, że źródłem naszego bogactwa jest oszczędne gospodarowanie i zwiększenie wydajności pracy. W planie musimy określić jaką wydajność pracy powinniśmy osiągnąć, a polska klasa robotnicza znaleźć w sobie dostatek zapędu, by zadanie jej postawione spełnić.

A jeśli znajdują się tacy, którzy nie chcą odstawiać, to drogą współzawodnicstwa pracy potrafimy ich podciągnąć.

Stopniowo powinniśmy planowaniem objąć i zmiany technologiczne w produkcji. Planowaniem musimy również objąć organizację zbytu i zaopatrzenia przemysłu państwowego. Planowanie także jest nierozdzielnie związane z planowaniem handlu państwowego. Czy planowanie powinno objąć tylko sektor państwowy? Oczywiście, że nie. Byłoby to planowanie polowielozna i w rezultacie niemożliwością planowanie w ogóle. Tow. Jędrzychowski pisze:

„Byłoby jednak błędem ograniczenie się w planowaniu do gospodarki państwowej. Nie może być pominięta produkcja spółdzielcza. Ale przede wszystkim urzeczywistnienie planowa-

nia obrotu towarowego wymaga rozciągnięcia zasad gospodarki planowej nie tylko na handel państwowy ale również na cały handel spółdzielczy, a nawet w pewnym sensie na handel prywatny. Planowanie obrotu towarowego między miastem a wsią, wiąże także rolnictwo z gospodarką planową.”

Wzmocnienie planowości w życiu gospodarczym Polski będzie możliwe tylko pod warunkiem wprowadzenia pewnych zmian organizacyjnych i ekonomicznych. Wzmocnienie planowania to wzmocnienie elementu uspołecznionego naszej gospodarki i dlatego reakcja części występuje przeciwko planowaniu.

Podstawowe znaczenie posiada problem handlu państwowego. Jest rzeczą znaną, że przy wymiarze ogromna część dochodu narodowego, ogromna ilość dóbr wytwarzanych nawet w przemyśle państwowym zostaje zagarnięta przez elementy prywatno - kapitalistyczne, a w pierwszym rzędzie przez spekulantów. Wskazywał na to w swoim czasie tow. Minc. Tym się tłumaczy fakt, że poprawa bytu mas pracujących nie jest u nas proporcjonalna do wzrostu produkcji. Produkt dodatkowy zostaje w wielkiej mierze zagarnięty przez spekulantów. Zagadnienie to ma i inne strony. Tow. Jędrzychowski pisze:

„Jeżeli tak jest — to oznacza to w pewnej mierze swoiste uzależnienie sektora uspołecznionego od prywatno - kapitalistycznego rynku, od prywatnego kapitału handlowego. Walka toczy się o uwolnienie sektora uspołecznionego od tego uzależnienia, o odwrócenie stosunków, o podporządkowanie rynku prywatnej w pewnym zakresie sektorowi uspołecznionemu. Jedną z form tej walki jest administracyjna i społeczna kontrola cen.”

Inna — zorganizowanie pewnych form handlu państwowego jak np. handel hurtowy wyrobami przemysłu państwowego, hurtowy skup zboża na potrzeby aprowizacji reglamentowanej, państwowy handel detaliczny w wielkich domach towarowych.

Też taką formą będzie oddziaływanie na rynek poprzez spółdzielczość.

Odmawianie państwu prawa wkroczenia w sferę handlu prowadzi do osłabienia sektora państwowego do jego uzależnienia od rynku.”

Z ostatniej chwili

Fiorello La Guardia nie żyje

NOWY JORK. — W Nowym Jorku zmarł po krótkiej chorobie były burmistrz Nowego Jorku i były generałny dyrektor UNRRA, Fiorello La Guardia. W roku ubiegłym Fiorello La Guardia odwiedził Warszawę w tożswej światowej podróży, która odby-

łaby zbadać potrzeby zniszczonych krajów w związku z pomocą UNRRA. Jako dyrektor generalny tej instytucji La Guardia okazał wiele przychylności Polsce i Polakom i nawet opuściłszy swe stanowisko, był nadal orędownikiem pomocy dla Polski.

Kto w tym hałasie wytrzyma? Osiemnaście kobiet mówi naraz Z wizytą w centrali telefonicznej

Na dworze panuje wrześnie wyupał. Tradycyjna polska jesień zawędrowała do ogrodów miejskich i rozwiesza czerwien i złoto na drzewach. — A tu każda siedzieć dziennie po 6 godzin — mówi nawpół żartem młodzianka telefonistka.

Jest ich 48. Zjechały się niemal z całego województwa na 3 miesięczne kursy szkoleniowe. Wśród dziewcząt widzimy jednego mężczyznę.

— To nasz jedynak — mówi telefonistka Jasia.

Ob. Bronikowski pracował dotychczas na stacji telefonicznej w Zamościu. Obecnie pragnie opanować zawód telefonisty.

Trafililiśmy na teoretyczne zajęcia. W stosunkowo niedużej sali, mieszczącej się w gmachu miejskiej sieci telefonicznej panuje ożywiony gwar. 10 minut przerwa dobiega końca. Za chwilę rozpocznie się lekcja języka francuskiego.

— Z tym francuskim to najgorzej, — mówi kursistka Jadzia Malczenko z Biłgoraja. W szkole uczyliśmy się języka niemieckiego, to też większość z nas naukę języka francuskiego musi zaczynać od podstaw. Bardzo trudno to nam przychodzi.

— Same gołąbki nie lecają do gąbki — wtrąca Zosia Siemkówna z Krasnegostawu.

Lekcja się zaczęła. Kursistki pochylwszy głowy, skrzętnie notują w swych zeszytach wykład profesora.

DALEKOPIS TO SKOMPLIKOWANA MASZYNA

Nie będąc fachowcem, trudno się poznać na pracy teletypisty. W towarzystwie kierownika Oddziału Ruchu, tak bowiem nazywa się oddział, gdzie się odbiera i nadaje telegramy, zwiędzamy centralę telegraficzną przy Krakowskim Przedmieściu.

Ob. kierownik — Stefan Rados zapoznaje nas z dalekopisem. Jest to skomplikowany aparat, który pracuje na prądzie elektrycznym. Dalekopis przypomina maszynę do pisania, lecz jest o wiele większy. Zbudowany na zasadzie aparatu Morse'go, ale zamiast abecadła Morse'a (kropki, kreski) na taśmie lub kartce papieru odbijają się litery łacińskie. Teletypista nadając depeszę, poprostu pisze jej treść. Połączenie telegraficzne za pomocą dalekopisów posiada Lublin narażenie z Warszawy i Łodzi oraz z Chełmem i Zamościem. W najbliższej przyszłości zostaną zainstalowane dalekopisy w Puławach, Hrubieszowie, Białej Podl. i Siedlcach. Wydajność pracy dalekopisu jest czterokrotnie większa od aparatu Morse'a. Poza tym szkolenie teletypisty jest o wiele łatwiejsze niż szkolenie telegrafisty.

PIERWSZE KROKI

W godzinach popołudniowych odbywają się zajęcia praktyczne. Przy dalekopisie zastajemy młodą kursistkę. Przyszła teletypistka dziś po raz pierwszy dotyka palcami klawiatury dalekopisu. Wykładowca nie pozwala patrzeć na klawiaturę.

— Orientujcie się, proszę, według szematu — nakazuje srogo. Bardzo, bardzo powoli i bardzo ciężko coś napisać, nie patrząc na klawiaturę. Ale to tylko pierwsze kroki są ciężkie, po 20, 30 godzinach zajęć praktycznych pójdzie łatwiej. Pan na Krysią S. napewno będzie dobrą teletypistką.

KLIENCI NIE ZAWSZE GRZECZNI...

Po południu odbywają się również zajęcia praktyczne w centrali telefonicznej. Centrala nie ma urządzeń tłumiących dźwięki to też rozmowa jednocześnie 18 telefonistek sprawia niesamowity hałas.

— Praca ich wymaga ciągłego natężenia słuchu i wielkie-

go opanowania nerwów.

— Jak wam podoba się praca przy telefonie? — zapytuje my p. Zosię.

— Lubię pracę telefonistki. Rozmawia się przecież i łączy się ludzi z niemal całego kraju, tylko, że klienci czasami bywają niegrzeczni. Ale to się wybacza. Każdy ma nerwy.

Wl. G-ski

Węgiel na zimę otrzymają wszyscy

Zbliżająca się zima stawia przed władzami aprowizacyjnymi poważny problem zabezpieczenia w węgiel ludności miast. Problem ten w różnych miastach został różnie rozwiązany. Jeżeli chodzi o Lublin to dzięki zwiększonemu ostatnio przydziałom węgla otrzymają go wszyscy a więc ci, którzy posiadają karty I Kat. i ci, którzy kart takich nie posiadają.

Sprawę rozdziału węgla ujęto

w sposób jak najbardziej racjonalny. Aby uniknąć możliwych w tym wypadku nadużyć wprowadzono specjalnego rodzaju bony węglowe, na które każda rodzina, posiadająca pomieszczenie z paleniskiem będzie mogła w ciągu zimy otrzymać 500 kg. węgla.

Bony wydawane będą tylko tym osobom, które nie posiadają kart pierwszej kategorii, bądź też nie otrzymują w swoich za-

kładach pracy węgla deputowanego. Bony wydawane będą przez Miejski Wydział Apropowizacji na specjalne listy, sporządzone przez administratorów domów.

Każdy administrator w terminie od 22 bm. do 1. X. jest zobowiązany sporządzić listę, na której wyszczególnione będzie nazwisko głowy rodziny, miejsce pracy (nazwa zakładu), numer mieszkania i numer ulicy. Po sprawdzeniu w kartotekach Miejskiego Wydziału Apropowizacji, że dani obywatele nie otrzymali poprzednio węgla w Centrali Węglowej, administrator otrzyma dla wszystkich uprawnionych, zamieszkałych w jego domu bony. Listy mieszkańców winny być sporządzone wspólnie przez administratora i dozorcę. Nie należy na nie wpisywać pracowników takich instytucji jak Milicja Obywatelska, Wojsko, Urząd Bezpieczeństwa, Koleje Państwowe itd., ponieważ pracownicy ci otrzymują węgiel w miejscach swojej pracy.

Jeżeli chodzi o posiadaczy kart I kategorii, to otrzymywać będą oni węgiel przez całą zimę w ilości prawdopodobnie 100 kg na kartę.

Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych pośrednikiem w poszukiwaniu mieszkań dla studentów

Do sekretariatu Tow. Młodzieży Szkół Wyższych zgłaszają się niejednokrotnie mieszkańcy Lublina, którzy pragną wziąć na mieszkanie jakiegoś studenta. Oddział Lubelski Towarzystwa postanowił więc zorganizować w swym sekretariacie biuro pośrednictwa mieszkaniowego, aby w ten sposób umożliwić studentom lubelskim otrzymanie mieszkań. Towarzystwo zwraca się z apelem do mieszkańców Lublina, którzy chcieliby ewen-

tualnie przyjąć studenta na mieszkanie, aby zgłaszali się. Kierowani będą kandydaci jak najbardziej odpowiedni, właściciele mieszkań będą mieli dzięki obszernym informacjom jakie Towarzystwo będzie udzielać o kandydatach możliwość doboru sublokatora.

Zgłoszenia tak studentów jak i właścicieli mieszkań przyjmuje sekretariat Towarzystwa Pl. Litewski 5, tel. 42-15.

Zmiany personalne w Miejsk. Wydz. Apropowizacji

Dotychczasowy naczelnik Miejskiego Wydziału Apropowizacji ob. Mieczysław Szczepański został przeniesiony na stanowisko naczelnika Wydziału Przemysłu Handlu. Na miejsce ob. Szczepańskiego został powołany dotychczasowy jego zastępca ob. Józef Czapski.

„Walka Młodych“

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicy.

„Reportaż spod szubienicy“ J. Fucika.

Czytajcie i prenumerujcie „Walkę Młodych“

Do nabycia w każdym kiosku, administracja Warszawa, Smolna 13.

Kraina kwitnącego tytoniu

Pociąg wolniutko wjeżdża na stację. Zatrzymuje się daleko poza miasteczkiem. Stacja to mała budka drewniana, zaniedbana i zniszczona. Ale to nie robi na mnie wrażenia bo wzrok mój pociągają kwitnące plantacje tytoniu.

Już z daleka od Krasnegostawu z okien wagonu widać różowe kwiecie.

— To nasienie — ktoś mnie informuje — do skupu bierze się tylko liście.

Krasnymstawi można śmiało nazwać krainą tytoniu. Całe miasteczko na około jest otoczone wieńcem różowych plantacji. Tytoń ma drobne kwiecie, podobne jakby do lewkońki, ale łodyga wysoka, mocna, a liście — zależnie od gatunku. Puławska szerokolistna i machorka mają duże rozłożyste liście, przypominające trochę rabarbar, Virginia — wąskie i długie.

Na stacji jest kilka drożek, ale mnie nieci dąga wśród tego morza tytoniu. O zachodzie słońca miło wyglądają grupki ludzi pracujących wśród tytoniu. Już od 5 września w Krasnymstawi zaczyna się skup i plantatorzy suszą liście. Co chwila jakiś wdzięczny obrazek. Tu grupka dziewcząt nawleka liście na drut — śmieją się one do mnie i zrećnie wykonują swą pracę. Tam jakaś starsza kobieta wiesza liście na ścianie. Tylko pozornie tak sielsko anielsko wygląda krzątanie się przy tytoniu. W rzeczywistości jest to ciężka praca i wymaga dużych umiejętności. Są na to specjaliści instruktorzy, którzy informują plantatorów.

W obecnym okresie poprzedzającym odstawę tytoniu najważniejsza jest kwestia suszenia. Każdy plantator obowiązany jest tytoń wysuszyć i po-

sortowany odstawić na punkt sprzedaży.

Suszenie odbywa się w rozmaity sposób zależnie od gatunku. Virginia uprawiana głównie w Zamojszczyźnie musi być suszona w zamkniętych suszarkach przy wysokiej temperaturze. W tym celu plantatorzy otrzymują węgiel w odpowiednim stosunku do ilości uprawianej rośliny.

W Krasnymstawi panuje wszechwładnie szerokolistna machorka. Szerokolistna — do brze się nazywa bo liście ma olbrzymie, szerokie. Suszenie jej odbywa się na świeżym powietrzu.

Kwitnące różowo plantacje i domy poobwieszane liśćmi to teraz charakterystyczny obraz Krasnegostawu. Domy wyglądają jak indyjskie chatki ukorowane trofeami. Na sznurkach i drutach poprzewlekane liście w kilku kondygnacjach, żółknące i ciemniejące na powietrzu jakoś wojowniczo zdo-

Oplaty za przemiał

Zarządzeniem Ministra Apropowizacji z 28 sierpnia rb. opłata za przemiał zboża na cele zapotrzebowania reglamentowanego została ustalona na zł 210 od 100 kg ziarna bez względu na rodzaj przemiału.

Zarządzenie powyższe weszło w życie z dniem 1 września rb.

Tomaszów

Miejska Rada swoje — Zarząd Miejski swoje

Zarząd Miejski w Tomaszowie posiada parę dobrych koni. Konie te, które wydawałoby się powinny być używane do różnych prac na terenie miasta, jako jedyną korzyść przynoszą mu chyba tylko nawóz. Bo jeżeli chodzi o pracę, to wykonywują ją, ale przy uprawie gospodarstw pracowników Zarządu Miejskiego panów Wieleckiego, Witkowskiego i Pogodzińskiego. Zarząd Miejski płaci za utrzymanie koni i furmanna, a pożytek z tego mają tylko wymienieni urzędnicy którzy nie uważają nawet za potrzebne opisać wynajmowanych dla siebie koni. Wydaje się to tym dziwniejsze, że w wypadku, kiedy woźny magistracki chce sobie przywieźć drewna, to za te same konie musi płacić.

Nie wiadomo, dlaczego Zarząd Miejski ma względy tylko dla urzędników. Kwestię tę poruszano na Radzie Miejskiej, ale Prezydium miasta przeszło nad nią do porządku dziennego i nie uważało nawet za stosowne wciągnąć interpelacji w tej sprawie do protokołu.

W ogóle, jak to można zauważyć Zarząd Miejski nie respektuje wcale poleceń Rady. Np. wniosek, aby roboty, których koszt wyniesie powyżej 5 tysięcy złotych nie były podejmowane bez przetargu, również nie został włączony do protokołu.

Uważamy, że byłoby dobrze, gdyby władze zwierzchnie zainteresowały się działalnością Zarządu Miejskiego w Tomaszowie.

Kombinacje pana Oktaby

Urzędujący w Tomaszowie podkom. Oktaba co było przyczyną, że interpretuje dekret o reformie rolnej. Jeśli chodzi o nadzielenie ludzi na prawde biednych, lub nie posiadających ziemi wcale, to z reguły odmawia im się nadziać. Natomiast jeśli chodzi o ludzi zamożnych, wtedy to już coś innego.

Chelelibyśmy na tym miejscu spytać tych miasta. Pan Czarnopyś nie jest przydzielony 25 arową działkę rzeźnikowi w Tomaszowie Janowi Czarnopyśowi, w, który posiada w mieście własny dom oraz około hektara ziemi ogrodowej rozrzuconej w różnych punktach miasta. Pana Czarnopyś nie jest chyba człowiekiem biednym, jeśli mógł sobie niedawno pozwolić na kupno dwóch nowych domów.

bią chatki. Ale są i specjalnie budowane suszarnie. Mają one tylko szkielet domu i poprzeczne deski na których są umieszczone liście. Kolebią się one na wietrze a słońce odpowiednio je uprawia. Jest to jakgdyby wstępna fermentacja, która poprzedza właściwą w Zakładzie Uprawy.

Następna czynność to będzie sortowanie. Obserwuję domek po domku, jedną plantację po drugiej — widzę jak zgrupowana rodzina układa liście. Popularnie nazywają się blaszkami. Trzeba blaszki tak ułożyć i powiązać, żeby były jednakowe wielkością i gatunkiem.

Ale w tym roku są surowe rygory. Już rozeszła się wieść że w Zamościu Komisja Wągo wa do niższej klasy segreguje źle posortowane gatunki i widzą że plantatorzy starannie układają liście. Trochę mruczą, trochę są niezadowoleni bo chcieliby jaknajwięcej zarobić, ale i tak plantacja im się opłaca.

ŚWIAT WIEDZY

Gleba też choruje

Gleba w niezmiennych warunkach klimatycznych wytwarza pewną równowagę pomiędzy procesami fizycznymi, chemicznymi i biologicznymi w niej zachodzącymi. Należy przy tym zaznaczyć, że poszczególne typy gleb mają swoisty i dla nich tylko charakterystyczny przebieg powyższych procesów. Najważniejszą cechą w glebie jest zharmonizowanie się tych procesów oraz ustalenie cyklu rozwojowego roślin, rosnących na danej glebie.

Rozwój i szybkość rozwoju rośliny zależy przede wszystkim od ilości próchnicy. Składniki pokarmowe gleby, w postaci zmineralizowanej, pozostają w glebie w obrębie zasięgu korzeni, cyrkulując z góry w dół i na odwrót.

Kiedy gleba zaczyna chorować?

Działalność człowieka zazwyczaj zakłóca normalne „życie” gleby. Często, wiek orze, stosuje płodozmian, zbiera plony, nawozi.

Oczywiście, czynności te nie mogą pozostać bez wpływu na równowagę procesów zachodzących w glebie. Najczęściej przydarza się, że składniki pokarmowe zostają usunięte poza obręb zasięgu korzeni roślin.

Jeżeli takie wytrącenie z równowagi procesów zachodzących w glebie odbywa się często i przez czas dłuższy, to w rezultacie końcowym prowadzi ono do zmniejszenia urodzajności gleby, czyli do jej wyeksploatowania.

Wyeksploatowania zapobiegamy nawożeniem obornikiem, właściwym płodozmianem, uwzględniającym tzw. nawozy zielone wreszcie stosowaniem nawozów sztucznych. Te wszystkie środki powinny być używane umiarkowanie, w odpowiedniej kolejności i ilości i nie można jednego środka zamienić innym.

Jeżeli jednak pielęgnacja gleby odbywa się nieumiejętnie — wtedy gleba rozpoczyna „chorować”.

Objawy choroby

Objawy „choroby” są następujące. Gleba, nawet urodzajna, dobrze uprawiana i silnie nawożona nawozami sztucznymi, przestaje dawać wysokie

plony. Możemy zauważyć, że próchnica przybiera kolor nienaturalnie ciemny. Powierzchnia ziarenek gleby staje się jakby tustą, co znowu odbija się na przepuszczalności. Gdybyśmy zbadali laboratoryjnie przebieg różnych procesów w takiej glebie, zauważylibyśmy że wszelkie procesy chemiczne jak i biologiczne (w roślinach) odbywają się znacznie wolniej, niż w glebach „zdrowych”. Jednocześnie jest rzeczą charakterystyczną, że gleba „chora” zawiera zazwyczaj sporo składników pokarmowych.

Najczęściej gleba rozpoczyna „chorować” przy jednostronnym, nadmiernym używaniu pomocniczych nawozów sztucznych, przy jednoczesnym wapnowaniu gleb. Gdy zostaje zakłócony stosunek między ilością obornika i w ogóle masą organiczną dostarczającą próchnicy (np. nawozy zielone) a nawozami pomocniczymi — sztucznymi — gleba „choruje”. Może to się przydarzyć nawet w gospodarstwach zasobnych i intensywnych, a bardzo często występuje w gospodarstwach bezinwentarowych.

Leczenie gleby

„Leczenie” takiej gleby polega na daniu jej jak najwięcej nawozów zielonych i obornika, przy tym nawozy zielone trzeba jak najczęściej przycierać. Jednocześnie należy wstrzymać stosowanie nawozów sztucznych. „Kuracja” najczęściej trwa długo.

Bardzo często gleby rozpoczynają chorować przy długotrwałym używaniu nawozu ludzkiego. Z początku plony są większe, ale później, przy stałym stosowaniu tego rodzaju nawożenia występują objawy chorobowe.

Przyczyną choroby w tym wypadku jest stopniowe nagromadzenie się tluszcza w powierzchniowych warstwach gleby, pamiętając bowiem musimy, że tluszcz zawsze znajduje się w odchodach ludzkich, a w glebie rozkłada się bardzo powoli. Cienka warstwa tluszcza powleka wszystkie cząsteczki gleby, wywołuje nienormalne wsiąkanie wody, której dostęp zostaje zshomowany.

Leczenie takiej gleby polega na usuwaniu tluszcza. Przede wszystkim należy zaprzestać stosowania nawozu

ludzkiego, a następnie przy pomocy popiołu drzewnego lub mielonego wapna palonego, smydląc tluszcz.

Racjonalna orka

Gleby „chorują” również wtedy, gdy zostają zbyt głęboko orane. Mylnie jest przekonanie, że „niemiecka” orka tzn. bardzo głęboka jest zawsze dobra. W niektórych wypadkach trzeba kilkudziesięciu lat, aby gleba, popsuta przez zbyt głęboką orkę wróciła do stanu normalnego. Na większość naszych gleb wystarczy orka ośmiocalowa (20 cm.). Nie należy zaś z reguły przekraczać 12 cali (30 cm.), gdyż wtedy już powstaje niebezpieczeństwo zepsucia profilu gleby.

Nie należy gleb mniej urodzajnych uważać za „chore”, bo mniejsza urodzajność gleby może być spowodowana naturą gleby, lub jej wyczerpaniem wskutek nieracjonalnej uprawy i nawożenia. Taka gleba może być „zabieglona” (ale nie chora) zanim zacznie chorować, tzn. nabierze cech nienormalnych dla swego typu. Dzieje się to tak samo jak z człowiekiem: człowiek może być zagłodzony, ale nie chary.

Sztuczna kwoka

Na przedmieściu Jeleniej Góry, w Paulinum, znajduje się sztuczna wylegarnia drobiu. Zakład rozporządza 5 aparatami, w których teoretycznie można wyłęgają jednorazowo około 25 tysięcy jaj. W praktyce jednak otrzymuje się około 1/3 powyższej liczby. Rocznie zakład wypuszcza na światło dzienne około 85 tys. piskląt.

Rzecz interesująca się jest prześledzić proces powstawania życia w jaju.

Świeże jajo jest przezroczyste, w miarę jednak posuwania się procesu wylęgu wewnątrz jego ciemnieje. Po 7 dniach możemy już zaobserwować układ

krwionośny, który tworzy gęstą siateczkę, obejmującą całe jajo. Jednocześnie w pobliżu komory powietrznej wykształca się pierwszy organ — oko.

Później wewnątrz jaja ciemnie je jeszcze bardziej, zaś w 14 dniu wylęgu w wąskim czubku jaja możemy zauważyć już pulsujące serce.

W ostatnim stadium wylęgu wewnątrz jaja jest już ciemne, że szczególny się zaciera. Jedynie w pobliżu komory powietrznej można wyróżnić szyję i główkę pisklęcia z dzióbkiem skierowanym ku komorze. Dzióbek pisklęcia jest zaopatrzony w pancerzyk służący do przebicia skorupy. Później, po wykłuciu się pancerzyk odpada.

Aparat wylęgowy posiada kilka pięt. Jaja są umieszczone na wyższych półkach i w okresie wylęgowym ciągle są przewracane tak, jak to robi prawdziwa kwoka wysiadująca jaja. Gdy piskle wydadają się ze skorupy, opada na dolne piętra aparatu, gdzie powoli obsycha. Stamtąd pisklęta są zabierane

do tekturowych pudełek i kierowane do specjalnego kurnika dla piskląt.

Najciekawszym urządzeniem w tym kurniku jest „sztuczna kwoka”. Są to piecyki w kształcie parasola nasładujące skrzydła kwoki. Piecyki są stale opalane. Pod nimi pisklęta znajdują potrzebne im ciepło. W pierwszym okresie po wylęgu utrzymuje się temperaturę 32°, później obniża się ją stopniowo aż zrówna się ona z otoczeniem.

W Paulinum hoduje się białe „leghorny”, ciemne „włoskie kuropatwiczki”, oraz białe puszyste kaczki „pekiny”.

Inowacja w kolejnictwie

Rozpalanie parowozów i podniesienie ciśnienia pary do odpowiedniej wysokości wymaga dużo czasu i jest kosztowne. Ostatnio w Kanadzie zbudowano urządzenie, umożliwiające zaopatrzenie parowozu w gotową parę. Do ko-

Nowości medycyny

Wiele nowoczesnych zabiegów medycznych jeszcze do niedawna były uważane za nie możliwe. Obecnie jednak są już pełnie realne i dają pozytywne wyniki. Do takich należy za liczyć operacje serca i mózgu, które uratowały już od śmierci wielu ludzi. Wielkimi sukcesami na tym polu mogą się pochwycić lekarze radzieccy. Sensacją w świecie naukowym wzbudziły eksperymenty lekarza Jachina, który przy pomocy zastrzyku surowicy pobudzającej do życia odcięty głowę psa.

Ciekawe operacje przeprowadzili również lekarze amerykańscy. Dr Wiener dokonał całkowitej zmiany krwi u noworodka chorego na żółtaczkę. Podczas gdy wprowadzał do organizmu nowy zapas świeżej krwi, zaczął powoli z tętnicy promieniowej prawego stawu garstkowego wypuszczać krew zatrutą. W ten sposób zamienił on około 90% krwi. Lekarz po wtórny zabieg 2 krotnie i po dwu godzinach dziecko było już pełnie zdrowe. Okazało się przy tym, że już w czasie ciąży można stwierdzić objawy zatrucia dziecka i natychmiast po urodzeniu poddać je zabiegowi transfuzji krwi.

Wielką rewelacją wywołały operacje mózgu mające na celu usunięcie niektórych chorób psychicznych, jak schizofrenia, neurozy, depresja. Zabiegi te wymagają od lekarza ogromnego doświadczenia i zręczności i przeprowadzane są pod miejscowym znieczuleniem. Pacjenci, których podda no operacji, zostają raz na zawsze uleczeni.

Nowe ciało radioaktywne

Amerykański uczyony, profesor Izidor Perlman, wykładowca na Uniwersytecie Kalifornijskim, wykrył nowe ciało radioaktywne, nazwane przez niego curium.

Ciało to posiada największe właściwości radioaktywne. Jest ono znacznie cięższe od uranu,

neptunu lub plutonu. Emanuje około 70 miliardów cząsteczek alfa na minutę z każdej jednomilionowej części grama. Nowe ciało ulega szybkiemu rozkładowi, zaś wskutek wielkiej aktywności jest trudne do odizolowania.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. M. N. — Lublin i ob. L. Krawczuk.

Jakkolwiek pytania zawarte w Waszych listach są różnie sfor-

mulowane, to jednak w istocie dotyczą jednej i tej samej sprawy. Odpowiedź na postawione pytanie znajdziecie w poniższym artykule.

Jak powstała powłoka ziemi

Dwa zasadnicze czynniki kształtowały masę materii w chwili powstawania Ziemi: 1. przyciąganie i 2. ochładzanie. Siły grawitacyjne i obrót sprawiły, że materia skupiła się w postaci bryły gazowej o kształcie elipsoidalnym, przy czym od razu rozpoczęły zachodzić procesy segregacji materiału. Pary cięższe skupiły się w środku nowopowstałej bryły, zaś gazy lżejsze utworzyły powłokę zewnętrzną. Gdy wskutek wypromieniowania ciepła w przestrzeni Wszechświata temperatura powłoki opadła, rozpoczęły się w niej tworzyć pierwsze związki chemiczne.

Nie wiemy dotychczas jakie ciała tworzyły pierwotną atmosferę. Badania widm gwiazd pozwalają przypuszczać, że głównym składnikiem był cjan (CN), czyli związek węgla z azotem. Występuje on w atmosferze niektórych gwiazd, stwierdzony został również na Słońcu. W barwnych ilościach znajduje się na Ziemi.

W miarę dalszego opadania temperatury zaczęły się tworzyć związki z tlenem. Przede wszystkim powstały połączenia tlenu z lżejszymi pierwiastkami, np. z krzemem, glinem, wapnem. Powstały również tlenki metali alkalicznych: soda, pota-

su itd. Wszystkie te ciała są obecnie reprezentowane w skorupie ziemskiej.

Przy dalszym spadku temperatury tworzyły się połączenia wodoru z tlenem. Produktem tego spalania była woda. Nagromadziła się ona w pierwotnej atmosferze w postaci pary. Jednocześnie spalał się cjan, dając początek dwutlenkowi węgla i wolnemu azotowi. W ten sposób utworzyła się pierwsza atmosfera, składająca się z tlenu, azotu, dwutlenku węgla i pary wodnej. Prócz tego w atmosferze były zawarte pary lekkich metali. Później, gdy powłoka wyziębiła się jeszcze bardziej, pary metali skropiły się również. Był to właściwie koniec segregacji materiałów na Ziemi a początek krystalizacji, sięgającej coraz głębiej.

Dlaczego tlenu jest mniej niż azotu?

Jak wiemy w atmosferze mamy 21% wolnego azotu, zaś w skorupie Ziemi, w połączeniu z innymi pierwiastkami, tlenu mamy 47%, wreszcie wagowo sta-

nowi większą część wody. Otóż wszystkie tlenki, które powstały w okresie pierwotnego żaru, związały wolny tlen. Pierwotna atmosfera miała znikome ilości tlenu, zawierała natomiast wielkie ilości pary wodnej, była więc znacznie gęstsza niż obecna. Wyglądała ona jak jeden wielki obłok, otaczający Ziemię.

Później rozpoczęła się kondensacja pary i z niebios rozpoczęły lać potoki wody, wypełniając wszelkie zagłębienia na Ziemi. Te pierwsze deszcze były deszczami gorącymi (około 300°).

Potoki gorącej wody zawierały w sobie dużo dwutlenku węgla a trafiając na zasadowe skały nowopowstałej skorupy ziemskiej dały początek węglanom. Powracając do sprawy tlenu, należy przypuścić, że obecna ilość tlenu w atmosferze jest już dziełem roślinności, która rozkłada dwutlenek węgla na węgiel i tlen. Proces ten trwa setki milionów lat. Tym można wytłumaczyć obecność tlenu i znikome resztki dwutlenku węgla.

Czy wlecieć ze...

Całkowita zawartość soli w oceanach wynosi tylko 50.000 bilionów ton (piątka z szesnastoma zerami). Gdyby odparować oceany to pozostała z nich sól mogłaby pokryć ziemie warstwą grubości 47,5 m. czyli na wysokość 12 pięter.

Chińczycy byli pierwszymi, którzy używali węgla do celów opałowych. Podobno jeden z królów francuskich zabronił używania węgla kamiennego w Paryżu, gdyż sadze plamiły białe koronkowe kołnierze rycerzy francuskich.

Największym, ale nie najgłębszym jeziorem Europy jest Ładoga (pod Leningradem). Powierzchnia Ładogi wynosi 18 tys. km. kw, głębokość nie przekracza 250 m. Taką samą głębokość ma jezioro Bodeńskie. Największą głębokość 514 m. ma jezioro Hornfaldalsvatn w zachodniej Norwegii.



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22.73

STRAZ POZARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23.83

DYŻURY APTEK:

Dziś dyżurują następujące apteki:
Rynek 2, Krak. Przedm. 47, Zamoj-
ska 23.

Zapisy na rok wstępny rozpoczęte

Przed kilkoma dniami rozpoczęły się zapisy na wstępny rok studiów na Uniwersytecie MCS. Zapisy przyjmowane są codziennie od godziny 15 w gmachu Gimnazjum Vetterów przy ul. Bernardyńskiej.

Warunkiem przyjęcia na rok wstępny jest złożenie zaświadczenia wydane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego po uprzednim złożeniu egzaminu przed Komisją.

Nauka rozpocznie się przypuszczalnie około 10 października.

Dokąd dziś idziemy

APOLLO: „Sąd Narodów“

BAŁTYK: „Ojczyzna“

RIALTO: „Dziewczęta z Baletu“

TEATR MIEJSKI: „Dwa Teatry“. Po-
czątek o godz. 19.30

TEATR MUZYCZNY im. Żołnierza
Polskiego: „Kokosowy interes“ —
komedia muzyczna, Pocz. o g. 19.30

KONCERTY

w sali Teatru Miejskiego: Koncert
Orkiestry Stanisława Namysłowskie-
go, Pocz. o godz. 16-tej.

w sali Tow. Muzycznego (Kapucyń-
ska 7): Recital Kompozytorski Al.
Wielhorskiego, Pocz. o godz. 19-tej

BOISKO PRZY ULICY M. PIŁSUD-
SKIEGO: Torowe Wyścigi Motocyk-
lowe LKM'u, Pocz. o godz. 14.

BOISKO PRZY ULICY OKOPOWEJ:
Mecz piłkarski KS „Sępól — KS
„Garbarnia“, Pocz. o godz. 16.30.

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

5-ty dzień ciągnięcia I klasy

Wygrana 1.000.000 zł padła na Nr
10609 (w Krakowie)

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr
Nr 1772 19286 56028 75455

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr
Nr 5245 12661 16148 33168 34701 50981
53089 57667 68266 71480 80718

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr
Nr 7955 14232 27892 28450 29568
29671 35258 36671 36788 41753 44414
51425 54420 58249 61533 64741
69426 80959 83631

WYGRANE PO 5.000 ZŁ

617 660 1062 2012 498 4481 5780
6074 10071 12250 13724 14992 15057
650 673 22546 23148 24151 26992 28453
30157 530 31470 33755 36116 38096
550 40638 45676 47801 52808 53466
55348 60151 204 61540 62654 878 995
63128 943 67476 69574 70967 72196
305 934 74576 78524 79199 81320
83867

WYGRANE PO 2.000 ZŁ

78 149 312 605 988 1154 1161 211
691 2126 365 532 3082 131 346 714 946
4051 071 353 374 379 401 537 714 5133
391 688 807 6043 7045 513 530 608
9031 196 781 11700 12572 644 867 13156
735 14371 577 584 638 910 15329 423
555 16158 460 530 562 565 17413 457
997 18024 297 700 999 19950 20295 321
409 664 21251 632 22122 491 773 23118
543 718 773 23118 543 718 24256
424 882 947 25181 229 330 467
634 753 790 885 26024 146 196
502 949 27234 639 732 823 840 953
968 28121 546 590 29059 084 116 212
481 490 613 642 860 30379 391 558
31196 202 459 830 884 32192 458 464
542 547 33090 34014 35376 421 505
903 947 36158 213 508 546 593 719
37309 407 641 824 913 38280 293 375
700 962 39473 576 654 40376 451 777
358 41005 024 334 360 494 972 42107
141 376 450 583 44143 823 828 858 948
13915 46491 507 665 790 47411 418
106 870 924 48145 266 658 772 979

Wygrane po 500 zł należy sprawdzić w kolekturze

Pół minuty na spadochronie
Nowi adepci sztuki spadochronowej

Z daleka widoczna wieża spadochro-
nowa w Alejach Racławickich prowa-
dzi nas na miejsce, gdzie rozpoczyna
się drugi kurs teoretyczny dla skoecz-
ków spadochronowych.

Wokół wieży stoi gromadka mło-
dzieży, chłopców i dziewcząt. Nadcho-
dzą opiekunowie kursu ob. ob. Zoło-
łow i Straszynski. Krótki raport, pod-
niesienie flagi i już rozpoczynają się
pierwsze skoki. W skokach biorą
udział absolwenci poprzedniego kursu
z panną Alicją Olszewską na czele.

Po skokach spadochronowych roz-
poczynają się wykłady o budowie pla-
tewa i spadochronów.

Kurs jest zorganizowany przez Koło
Lotnicze Młodzieżowego Klubu Spor-
towego wspólnie z Oddziałem Lotnictwa
Cywilnego i Aeroklubu.

Ażby podzielić się z czytelnikami
wrażeniami ze skoku spadochronowe-
go przedstawił „Standar Ludu“
po długich wahaniach i zastanowieniu
się co to będzie... gdy polecając duszę
Bogu, sam dokonał skoku.

Wieża, z której odbywają się skoki
ma 30 metrów wysokości i zbudowana
jest z pretów żelaznych.

W dzień wietrzny, tak jak to było
przed wczoraj wieża się trochę
chwije.

Na ostatniej platformie skąd odby-
wa się skok instruktor por. Grabowski
udziela jeszcze ostatnich nauk: „Nogi
razem lekko ugięte. Po zetknięciu się
z ziemią przewrócić się na prawy
bok“.

— No, wszystko gotowe, więc teraz
hop głową na dół.

Spożycie na ziemię trochę onie-
śmiela. Bądź co bądź 6 piętro, ale ro-
bimy śmiało krok naprzód i wypada-
my głową w dół. Moment i naprzęty
spadochron stawia nas w pionowej po-
zyycji. Początkowo leciemy dosyć szyb-
ko, ale znacznie wolniej niż można się
było spodziewać. Okazuje się, że hi-
storja z podchodzeniem żołądka do
gardła itp., to pogróżki starych skoecz-
ków, którzy młodym adeptom tej sztuki
chcą napędzić trochę strachu. Lot
odbywa się dosyć długo. Trwa około
pół minuty. Już w połowie lotu czło-
wiek chciałby być jak najprędzej na
ziemi, by znów wejść na wieżę i sko-
czyć głową w dół. Pierwszy moment
skoku ma jednak najwięcej emocji.
Wreszcie ziemia jest już tuż tuż pod

nogami, przypominamy sobie dobre
rady instruktora, uginamy lekko trzy-
mane razem nogi, które już dotykają
ziemi i przewracamy się na prawy
bok. Zrzęzią zupełnie niepotrzebnie.
Bo lot jest i tak bardzo wolny.

Por. Grabowski wtajemnicza nas we
wszystkie arkania sztuki skoczka spa-
dochronowego. Opowiada on o locie
ślizgowym na spadochronie, który na-
stępuje po ściągnięciu części linek spa-
dochronu, przez co powierzchnia wiel-
kiego jedwabnego parasola pochyla się
ukośnie a tym samym zwiększa się
szybkość lądowania. Poza tym do-
władujemy się jak należy manewro-
wać spadochronem w czasie wiatru i
jak się należy przygotować do skoku.

— Nawet stary i wytrawny skocezek
musi ciągle ćwiczyć. Do tego służy tra-
pez, który paszerzony w ruch wahadło-
wy stwarza warunki podobne jak spa-
dochron. Skocezek musi być wygimna-
stykowany i przygotowany na wszel-
kiego rodzaju upadki przy lądowaniu
na ziemi. Tak więc może się zdarzyć,
że lądując się z upadkiem na prawy
bok lub lewy względnie na pierś. Te-
go rodzaju lądowanie zależne jest od
wiatru. Dlatego też skocezek musi
umieć manewrować spadochronem w
powietrzu tak, by wylądował w pozy-
cji dla niego najdogodniejszej.

Zegnamy się z por. Grabowskim,
który jest zadowolony, że pozyskał je-
szcze jednego zwolennika sportu spa-
dochronowego.

Miejski Wydział Apropowizacji zawiadamia, że sprzedaż
węgla i koksu za m-c lipiec i sierpień kończy się w dniu
25 września i po tym terminie w żadnym wypadku sprzedaż
nie będzie przedłużona.

Składy wylczą się do dnia 27. IX. 47 r.
Sprzedaż za m-ce: wrzesień i październik rozpocznie
się 30. IX. 47 r. po 100 kg. węgla i 25 kg. koksu na I kate-
gorię kup. Nr. 41.

Za Prezydenta m. Lublina
(—) J. CZAPSKI
Naczelnik Wydziału

1395

Ogłoszenie przetargu

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego ogła-
sza przetarg nieograniczony na następujące roboty:

1. Ogrodzenie placu posesji przy ul. Fabrycznej 28.
2. Remont rampy kolejowej " " "
3. Remont szopy drewnianej " " "
4. Remont budynku murowanego " " "

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do
Wydziału Technicznego Zjednoczenia Energetycznego Okrę-
gu Lubelskiego w Lublinie, ulica Fabryczna 17 do dnia
30 września 1947 r. do godziny 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 września 1947 r.
o godzinie 12-tej.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego zastrze-
ga sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, oraz unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jak-
ichkolwiek odszkodowań.

Bliższych informacji udziela w godzinach urzędowych
Wydział Techniczny ZEOL-u, gdzie oferenci mogą otrzy-
mać podkładki kosztorysowe i rysunki dotyczące powyż-
szych robót, oraz wszelkie bliższe wyjaśnienia.

Zjednoczenie Energetyczne
Okręgu Lubelskiego

1346

Ogłoszenie o przetargu

Techniczna Obsługa Rolnictwa Przedsiębiorstwo Pań-
stwowe Warsztaty Okręgowe w Lublinie ogłasza przetarg
nieograniczony na wykonanie:

- 1) robót instalacji elektrycznej oświetleniowej w budynku
2 piętrowym i parterowym;
- 2) remont i urządzenie kuchni stołowej dla pracowni-
ków.

W skład robót wchodzi:
prace ciesielskie, murarskie, stolarskie, zdunskie i ma-
larskie w domu przy ulicy Fabrycznej Nr. 28.
Termin całkowitego wykończenia 31. X. 1947 r.
Podkładki przetargowe otrzymać można w Sekretaria-
cie Technicznej Obsługi Rolnictwa przy ul. Fabrycznej
Nr. 28 — w godzinach urzędowania tj. od 8.00 do 15.00.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Se-
kretariacie Przedsiębiorstwa.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 30 września 1947 r.
o godzinie 12.00. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny
w sumie 1% od sumy kosztorysowej na wpłaconą kwotę
w kasie Technicznej Obsługi Rolnictwa. Oferenci mogą
składać oferty na dowolną z wyżej wyszczególnionych
robót.

- Techniczna Obsługa Rolnictwa zastrzega sobie prawo:
- a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny
i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek od-
szkodowań,
 - b) częściowego skorzystania z oferty,
 - c) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik pre-
targu

TECHNICZNA OBSŁUGA ROLNICTWA
Przedsiębiorstwo Państwowe
Lubelskie Warsztaty Okręgowe
Zarząd w Lublinie

1359

Ogłoszenie przetargu

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego ogła-
sza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących
robót:

- 1) Barak drewniany na Podstacji Abramowice.
- 2) Fundamenty betonowe pod słupy na podstacji Abra-
mowice.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do
Wydziału Technicznego Zjednoczenia Energetycznego Okr.
Lubel. w Lublinie ul. Fabryczna 17 do dnia 25 września 47 r.
do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 września b. r. o go-
dzinie 12-tej.

Zjednoczenie Energetyczne Okr. Lubel. zastrzega so-
bie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakich-
kolwiek odszkodowań.

Bliższych informacji udziela w godz. urzędowych
Wydz. Techn. ZEOL-u, gdzie oferenci mogą otrzymać pod-
kładki kosztorysowe i rysunki dotyczące powyższych ro-
bót oraz wszelkie bliższe wyjaśnienia.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
Okręgu Lubelskiego

1337

- DROBNE OGŁOSZENIA -

NAUKA

SZKOLNE WARSZTATY Samocho-
dowe przyjmują uczni. Lublin, Zmi-
gród 6, tel. 12-18. 1218

KURSY BUCHALTERYJNE — Stowa-
rzyszenia Księgowych w Lublinie ul.
Narutowicza 33, dla początkujących
i zaawansowanych. Zapisy w godzi-
nach 17.30—19.30. 1366

ROZNE

KOMPLETY kuchenne lakierowane na
kość słoniową (kredens, stół i dwa ta-
borety). Kredensy pokojowe z nastaw-
kami, oszklone, w kolorze jasnym i
ciemnym. Szafki kuchenne i łóżećka
dziecinne poleca F-ma JAN ZAWISZA
Lublin, Królewska 11. 1235

PODANIA, odwołania, apelacje zala-
wia Biuro Podań, Krak. Przedm. 34.
1358

KUPNO — SPRZEDAŻ

CENTRALA Gospodarcza Spółdzielni
Ogrodniczych Oddział w Lublinie ul.
Probostwo 4, tel. 39-30 skupuje butel-
ki po winie po cenie 10.— zł, za sztukę.
1319

KUPIJEMY sieci i sprzęt rybacki. Lu-
belska Spółdzielnia Rybacka, Szope-
na 3. 1279

MEYNSKIE kamienie, gazę, pasy,
wielkie przybory dostarcza „Centro-
młyn“ Lublin, 1-go Maja 53 m. 4, tel.
12-26. 1259

SPRZEDAM wannę cynkową, nasiadów-
kę i stół. Wiadomość 1-go Maja 21/4.
1304

PRACA

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa —
maszynopisanie, stenografia, buchalte-
ria, języki. poszukuje pracy. Zgłosze-
nia: Administracja „Standar Ludu“.
1342

ODSTĄPIE owocarni z powodu wy-
jazdu. Wiadomość, Lublin, ul. Bychaw-
ska 67. 1367

ZGUBY

NIECHAJ Maria zam. w Chełmie unie-
ważnia skradzioną kennkartę, oraz le-
gitymację Związku Zaw. Spółdziel-
ców. 1351

BRYK Piotr zam. gm. Krzywiczki unie-
ważnia zagubiony dowód osobisty,
oraz dowód tożsamości konia. 1352

UNIEWAŻNIA — zagubiony kwestio-
nariusz do inkasowania należności Za-
rządu Miejskiego w Lublinie, oznaco-
ny numeracją od Nr. 82101 — 83250
z dnia 21/VIII 1947 r.

Miłe złego początku Sprawy przeciwko volksdeutschom

Wczoraj rozpatrywał Sąd Okręgowy w Lublinie sprawy przeciwko volksdeutschom.

Przez salę rozpraw przewinęli się cały szereg osób, które z technostwa lub dla polepszenia sobie były zdradziły własny naród i zgłosiły swą przynależność do wroga.

Sąd skazał Artura Janke na 4 lata więzienia, Gertrudę i Marię Sakwińską na 2 lata więzienia, zaś Jakóbską Janinę na 3 lata.

Dwa pożary w pow. kraśnickim

Groźny pożar wybuchł wczoraj we wsi Urzędów, w powiecie kraśnickim. Pastwą płomieni padła gospodarstwo Czesława Gorzalskiego. Z niewyjaśnionej przyczyny zapalił się dom mieszkalny, od którego zajęła się obora i stodoła z tegorocznymi zbiorami. Żywy inwentarz udało się uratować. Oflar w ludziach nie było. Poszkodowany ocenił swe straty na pół miliona złotych.

Drugi pożar wybuchł we wsi Sulów, gm. Ząbkówek, gdzie spalił się dom mieszkalny, stanowiący własność Szczepana Widomskiego. Dzięki intensywniej akcji straży ogniowej i okolicznych mieszkańców udało się obronić zabudowania gospodarskie i przeszkodzić rozszerzeniu się pożaru. Straż sześciana ponad 250 osób.

Teatr Muzyczny im. Żołnierza Polskiego w Lublinie

Wczoraj otworzył swe podwoje Teatr Muzyczny im. Żołnierza Polskiego. Jak to już zdradza sama nazwa będzie on wystawiał sztuki muzyczne o charakterze lekkim, niepozobawione jednak pierwiastka dydaktycznego.

Szczególny nacisk położony będzie na kwestię repertuaru dla młodzieży. Celem umożliwienia dostępu do teatru jak najszerszym masom młodzieży akademickiej i szkolnej wprowadzony będzie specjalny system zniżkowy.

Zespół teatralny pragnie nawiązać jak najbliższy kontakt z publicznością, dostarczyć jej rozrywkę, ale też i przedstawić artystyczne.

Kierownikiem literackim teatru jest Eugeniusz Golebiowski, artystycznym Jan Wikniewski. Reżyseria asystująca w rękach J. Skubniewskiej. Kierownikiem muzycznym jest A. Clehoń, baletmistrzem Zdzisław Zadejko, dekoratorem Z. Mikołajski.

W skład zespołu wchodzi: Sabina Bielłaska, Elżbieta Świeleka, Irena Clekowska, Jolanta Skubniewska, Marzanna Czarniecka, Barbara Grabowska, Kazimierz Chublewski, Jerzy Goffert, Marjan Kondracki, Edward Czajkowski, Mirosław Dziłki i Henryk Olszewski.

Na inaugurację sezonu Teatr Muzyczny wystawił komedię muzyczną w 3 aktach Gozdanwy i Stegola p. t. „Kosowy interes”.

Jedną z najważniejszych repertuar to przewidziano się wystawienie „Korpaczkich Górni” — Korzenowski, a dla młodzieży inscenizacji fragmentów „Pana Tadusza”, „Zeni-Edy”, bajek Andersena itp.

Poza stałym zespołem występować będą w Teatrze Muzycznym goście. I tak przyrzekli swą współpracę Marię Gorczyńską, Władysław Surzycki, Celina Froyey, Ksenia Gray, Marjan Demar, Mela Grabowska, Lucyna Mesal, Irena Orska, Włodzisław Ruszkowski i inni. Jako reżyserowie Jan Kuligowski, Bolesław Horski, Władysław Wolański i Stanisław Miłski.

Program uroczystości na Majdanku związanych z „Tygodniem Majdanka” 21 września 1947 r.

Godz. 10. — Zbiórka na Majdanku na polu V przed ołtarzem polowym.

Godz. 11. — Na terenie Obozu na Majdanku na szosie przy krematorium (obok kopca) powitanie przedstawicieli Rządu R.P. oraz Państw Obcych przez kompanię honorową W.P. oraz Przewoźniczącego Komitetu ob. Czugałę i ob. Brodziaka, dyrektora Państwowego Muzeum na Majdanku.

Godz. 11.15 — Na polu piątym obozu:

- Msza polowa,
- przemówienie przedstawiciela Zarządu Gł. Zw. B. więźniów politycznych,
- przemówienie ministra Kultury i Sztuki Stefana Dybowskiego,
- przemówienie przedstawiciela Centralnego Komitetu Żydowskiego w Polsce,
- przemówienie przedstawiciela FIAT-u.

Po przemówieniach przedstawicieli Rządu, państw obcych i duchowień-

stwa, poczty sztandarowe oraz delegacje udadzą się przed kopiec gdzie nastąpi:

podpisanie i wmurowanie aktu upamiętnienia kopca z kości ludzi pomordowanych na Majdanku,

poświęcenie kopca,

złożenie wieńców przez delegacje

i przedstawicieli, odśpiewanie „Roty”.

Po tym zwiedzanie obozu i Muzeum na Majdanku oraz wyświetlenie filmu „Majdanek” w sali kinowej obozu.

Godz. 19 — Pożegnanie przedstawicieli Rządu i Państw Obcych przez Prezydium Komitetu.

DOJAZD NA MAJDANEK

w niedzielę 21 września od godziny 9 rano odbywać się będzie z punktów:

- 1) ul. Lipowa, 2) Poczta, 3) Lubartowska róg Ruskiej, 4) Brama Krakowska, 5) Dworzec.

POWRÓT DO MIASTA

z przystankami: 1) Fabryczna, 2) Brama Krakowska, 3) 3-go Maja, 4) Róg Szopena i Okopowej.

Cena biletu w jedną stronę 10 złotych.

KURSOWANIE AUTOBUSÓW M. K. S. W NIEDZIELĘ:

rano do godziny 9 — normalnie, potem tylko do Majdanka, a od 15-ej aż do końca dnia znów normalnie.

Helena Platta

NA KRAWĘDZI

— No nic. Już nic. Nie płacz. Wszak widzisz, jak dziecko dzięki tobie zakwitło!

W góralskiej chacie, pełnej świątków o ciemnych, drewnianych obliczach zaległo chwilowe milczenie. Wtedy posłyszaly, jak za oknem burzliwie pogwizdywał wiatr na drumli jedlinowej i szumił zamazysty, wielokroplisty deszcz. W sąsiedniej izbie posuwano stołki. Gazda zaciągał po góralsku, niskim, gadatliwym głosem.

— Budzi się. Pozwól mi go wziąć na chwilę, — prosiła, gdy mały zaczął się wiercić w kolyse, otworzył szafirowe oczki i zapłakał.

Uśmiechnęła się z dumą i przyzwalała.

Wzięła go w swe wiotkie, słabe ręce najpierw ostrożnie i z daleka nieśmiało, a potem poczuwszy maleńki, ciepły ciężar przytuliła krzyczącą buzię do policzka.

— Wyplądasz, jak matka — podchodziła ku niej Anielka, by nakarmić niemowlę.

Skurcz przebiegł twarz stojącej. Pośpiesznie oddała krzyczące dziecko.

— Matka! — To jest tak trudne. Po mnie nie zostanie nic. Nic: — to głębia nieistnienia, którą przeczuwam i boję się... boję się... —

— Opanuj się Mario, — surowo powiedziała dziewczyna, podnosząc ku piersi dziecko.

— Opanuj się. Istnieć będziesz jak i ja w każdym oddechu świata, tak mówiono mi tam, w stolicy. Istnieć będziemy nie osobno, lecz w pokoleniach zbiorowej myśli.

— Zdawało się, że czas cofnął bieg ku tamtemu, wieczorowi, gdy ojciec, siedzący w ciemnym pokoju powierzał wizję, nowego świata.

— Wszystko razem: dzisiejsze tak długo oczekiwane spotkanie, dni udęki i własna bezradność... —

— O, jak płacze. —

— Bo głodny. —

Za chwilę patrzyła, jak maleńka buzia uciła i chwyciła zaczęła ssać pokarm.

Deszcz ustał, tylko jeszcze najbliższe smreki ociekały pozostałymi kroplami.

— Będzie musiała już iść — ociągała się Marychna. Weźmiesz jeszcze to. Wszak przyjechałaś tu tylko na moją prośbę, straciłaś dniówki. Dziecko powinno mieć ode mnie

wszystko. — Zgodziła się. — Położyła na stole banknoty.

Anielka siedząc podniosła ku niej mocne spojrzenie.

— Dziękuję. Uważam, jak umówiłam się z tobą, to wszystko za dług, który zwrócę ja lub — mój syn. —

— Nie mów, — kochał mnie tylko! Tak mi na świecie źle! — poskarżyła się niespodziewanie.

— Wszak kocha cię matka, twój świat, brat i ciotki! To ja — wygnana z domu na zawsze. Ojciec się wyrzekł i siostra i bracia, a ty — mnie prosisz — o serce dla siebie, o serce uciekając od nadmiaru!

— Nie powinnaś tak mówić. Wiesz, że mam tylko ciebie jedną Mario! — Tylko. —

— Tylko? —

— Opowiedz, jak wyglądają Baranowickie łąki i stawy. Mój dom? Hanka? Ojciec. Czy nic o mnie nie wiesz? — Tak strasznie ciężko mi w mieście w tej fabryce!

— O! źle ci tam, moja kochana! Czemuś nie wspominała o tym. Wszak inną pracę moge ci znaleźć! —

— Ech, nie przesadzajmy. Źle mi jest bez — łąk i bez wsi, ale przyzwyczaiłam się. Zobaczysz. — Opowiedz jak tam teraz? —

— Nie mogę ci nic powiedzieć, bo nie wiem. —

— Wszak ze Stachem widzisz się często, napewno ci mówi o domu! —

Marychna poczuła, jak ścierpły jej ręce i chłodny dreszcz pociekł przez plecy. Zbielała.

— Nie widuję się ze... Stachem... —

— Pewnie coś niepodobało się pani rejentowej? — lekko ironicznie.

— On pracuje dużo, Anielko. Nie ma czasu już teraz... —

Tamta wiedziała, że nie mówi prawdy, lecz nie śmiała napierać pytaniami, tym bardziej, gdy spostrzegła błądność dziewczyny.

Dziecko zasnęło przy piersi.

— Baranowickie ogródki, pamiętasz? Tak się panience podobały! Mówiłaś: chłopka dusza tęskni do piękna i hoduje żywe obrazy — nie „martwe natury”.

Mówiłaś, że nie spostrzegamy tego piękna zżyci z nim od dzieciństwa w najsurowszych warunkach. A teraz — tak bardzo tęsknię...

(c. d. n.)



KURY MAJĄ PIERWSZENSTWO



Dużo pisze się o braku mieszkań. Każde niemal mieszkanie jest po prostu przeładowane lokatorami. Są jednak i szczęśliwsi. Ci, którzy różnymi sposobami udolali się bezpieczeństwa.

ją „sadybę” przed niepożądanymi intruzami.

Dalsi i bliżsi krewni, znajomi, kuzyni ciotki, osoby mieszkające stale na prowincji a nawet i zmarli są często fikcyjnie meldowani do ksiąg i figurują jako mieszkańcy. Ciekawego sposobu użyto jednak w pewnym domu przy ul. Sierakowskiej, gdzie wolną i możliwą do zamieszkania izbę sprytny gospodarz zamienił po prostu na kurnik. Mając dużo kokoszek i uwalając się za „eksportera” jaja na rynek angielski, założył hodowlę kur w wolnym lokalu. Sposób niewątpliwie sprytny, a co najważniejsze: nieopulentowany.

ZA DUŻO



Głośnie uśmiechnięty na pl. Litewskim, po przejściu operacji w warsztatach, nabrał nowej energii i gada jak najęty, i zeszłej jego ręki. Wnie ślinę płyną basowe pomruki mowy,

jak i misterne dźwięki muzyki symfonicznej. Wszystko to jest piękne, de... ludzie siedzą na ławkach lub chodzą po ulicach. Dzisiaj głośnie ma wówczas lotny sens. Z chwilą jednak, gdy jest już noc i głośnie śpiewa w dalszym ciągu, to chyba tylko latarniom ulicznym lub księżycowi. Ponieważ w pobliskich gatach Uniwersytetu odbywają się obecnie późnym wieczorem ważne narady i konferencje, donośne granie głośnie wpływa denerwująco i przeszkadza rozmowom. Może tak dążyć się melonowego słowka w owej porze ściszać?

LUBELSKA SZWAJCARKA



Szące talenty nie których naszych kupców są dobre znane. Wzrost rzeszom ku polującym Chytry handlarze żerujący na naiwności klientów stosują nieraz metody wręcz gangsterskie.

Parę dni temu pewna młoda para chciała niedrogo zakupić parę obrazek ślubnych. Ponieważ nie było ich stać na ziolo, więc zdecydowali się na imitację. Na ulicy Św. Duskiej w jednym ze sklepów pod nr. 20 pokazano im „zwykłe” za 600 zł. oraz „późniejsze” za 1500 złotych. Po targach młodzie zapłacił za parę obrazek 1200 zł. i wyszli. O parę kroków dalej spotrzyli w innym sklepie identyczne obrazki wraz z podaną ceną 600 złotych. Wszli i sklepowa pokazała im te same i jakże poprzednio zakupili, płacąc za nie cenę dwukrotnie wyższą. Postanowili wówczas odnieść kupione i zażądać zwrotu pieniędzy. Po dłuższych ceregielach i opozycji zwrócono im je.

CENNIK OGŁOSZENIOWY:

100 RAMKOWE W TEKSCIE: 40 zł. do 100 mm, 50 zł. od 101 do 200 mm i 60 zł. powyżej 200 mm. NERKOWE: 25 zł. do 50 mm, 30 zł. od 51 do 100 mm, 45 zł. od 101 do 150 mm i 60 zł. powyżej 150 mm. Niedziele i święta 50 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych do 5 mm i szp. 50 proc. ponad 50 mm. dwuznakowe 100 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR, Nikodem Bobolniewicz, Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefon: Redakcja 20-44, Redaktor Naczelny 26-93, Administracja 20-51, Kolportaż 39-02. Konto czekowe nr. 11.445. Oddziałem członkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie, Zamokowa 12.

A — 13573

Warunki prenumeraty: Z doręczeniem do domu i na prowincję zł. 75 miesięcznie, bez doręczenia zł. 70.